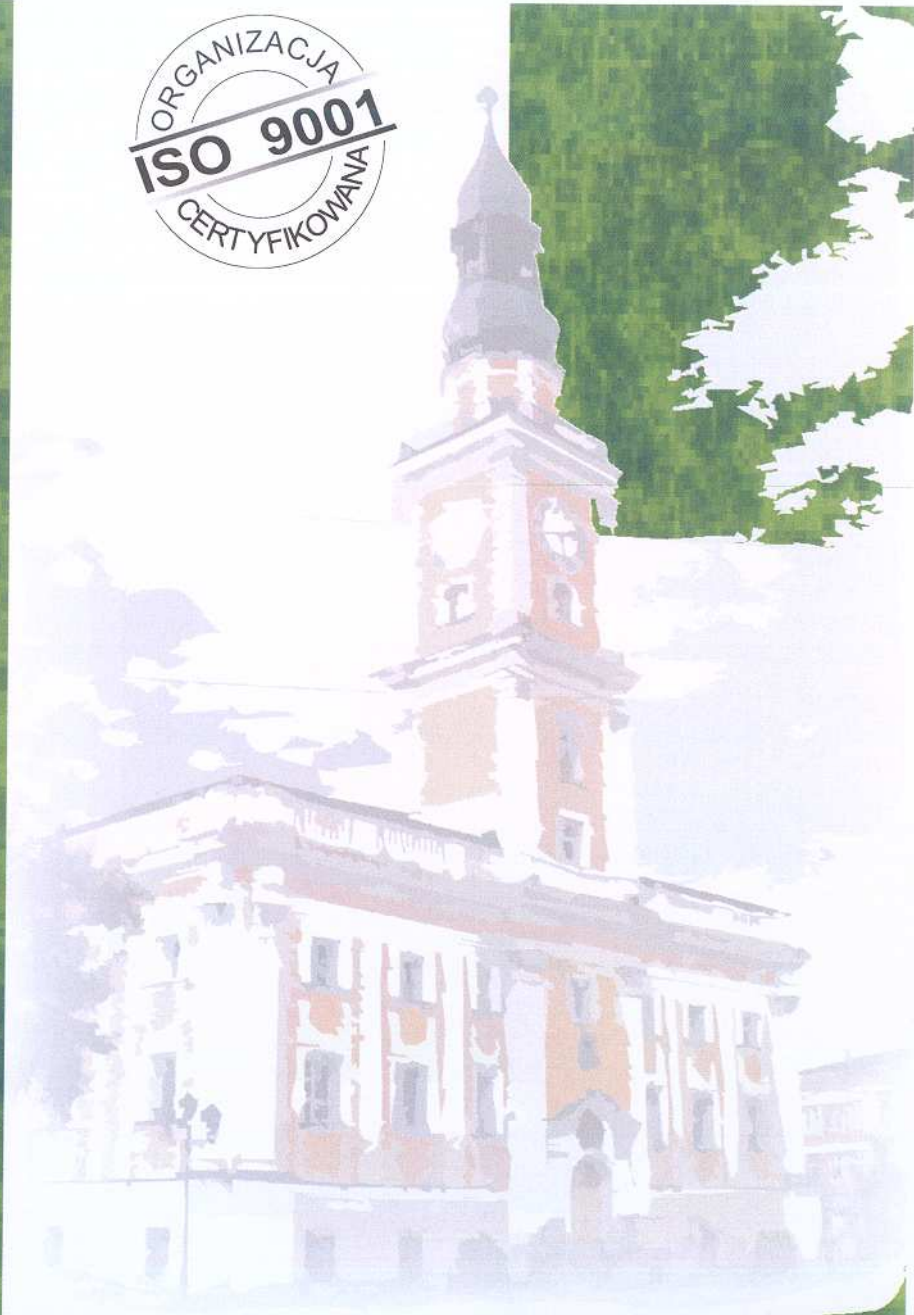


PROBLEMY OŚWIATY I WYCHOWANIA



Rok 2011 Rokiem
Czesława Miłosza.....5

System pomoże
monitorować
i prognozować
kształcenie zawodowe
w Wielkopolsce.....21

NR 2/2011

MAJ
2011 ROK

Szanowni Państwo!

„Ale książki będą na półkach, prawdziwe istoty,
Które zjawily się raz, świeże, jeszcze wilgotne [...]”

Tematyka najbardziej przydatna polonistom i bibliotekarzom dominuje w niniejszym numerze naszego czasopisma i dotyczy szeroko pojmowanej książki. Na początek proponujemy lekturę konspektu lekcji języka polskiego, zapoznającej z Biblią, księgą tak ważną dla wiary, jak i dla kultury. Dołączony tekst do cichego czytania ze zrozumieniem pozwala sprawdzenie przyswojonych wiadomości. Motyw książki i twórczości literackiej kontynuujemy dalej, zamieszczając bardzo ciekawe teksty pochodzące z konferencji zorganizowanej w Zespole Szkół Ekonomicznych w Lesznie z okazji Światowego Dnia Książki i Praw Autorskich. Związane są z twórczością Czesława Miłosza, którego pamięć w tym roku szczególnie uczcił Sejm, czyniąc setne urodziny poety Rokiem Miłosza

„Most nad krainą wyobraźni...Gimnazjalistów” to tomik poezji uczniów Gimnazjum nr 9 w Lesznie i o nim pisze polonistka z tej szkoły, która przekonała się, że młodzież tworzy wiersze. Nauczycielki Szkoły Podstawowej nr 10 w Lesznie piszą natomiast o Miejskim Konkursie Krasomówczym, który promował potrzebę pięknego mówienia oraz poprawnego i logicznego formułowania myśli. Dla nauczycieli języka polskiego będzie interesująca

informacja o FilMOTECE Szkolnej, której pakiety powinny znaleźć się w szkołach.

Przedstawiamy również szczegółowe sprawozdania z VIII Ogólnopolskiej Konferencji Kadry Kierowniczej Oświaty w Krakowie oraz z V Krajowej Konferencji Nauczycieli Bibliotekarzy we Wrocławiu, w których uczestniczyli Wicedyrektor Centrum Doskonalenia Nauczycieli ds. Bibliotek Pedagogicznych oraz nauczyciel bibliotekarz z Filii Biblioteki Pedagogicznej w Rawiczu.

O realizowanym projekcie „Wielkopolski System Monitorowania i Prognozowania” w kontekście kształcenia zawodowego pisze Magdalena Graczyk, asystent ds. administracji i upowszechniania tego projektu.

Ponadto odnotowujemy zmiany w prawie, jakie nastąpiły od 1 stycznia do 30 kwietnia bieżącego roku.

Życząc ciekawej lektury, mamy nadzieję skierowania naszej uwagi na sprawy istotne dla procesu dydaktycznego.

Krystyna Chorostecka
Redaktor naczelny

Spis treści

Kubiak Justyna	
Dlaczego powinniśmy poznać Biblię?.....	3
Krystyna Dzikowska	
Rok 2011 Rokiem Czesława Miłosza.....	5
Iwona Gubańska	
Nie bądź bezpieczny. Poeta Pamięta. Rzecz o poezji Czesława Miłosza.....	7
Edyta Zaremska-Marciniak	
Generacja Y odpoznaje Czesława Miłosza.....	8
Mariola Kaźmierczak-Bolka	
Motyw domu w eseistyce Czesława Miłosza.....	11
Anna Dudek	
Wszystko zaczęło się od.....	15
Leszek Jan Zaleśny	
VII Ogólnopolska Konferencja Kadry Oświaty w Krakowie.....	16
Joanna Mizgalska	
Wiesława Goryniak	
Miejski Konkurs Krasomówczy - Święto Słowa.....	17
Grażyna Sobota	
Sprawozdanie z V Krajowej Konferencji Nauczycieli Bibliotekarzy	19
Iwona Gubańska	
Porozumienie o współpracy.....	20
Magdalena Graczyk	
System pomoże monitorować i prognozować kształcenie zawodowe w Wielkopolsce	21
Leszek Jan Zaleśny	
Zmiany w prawie – nie tylko oświatowym	23

Szanowni Państwo!

We wrześniu 2011 r. ukaże się „Informator form doskonalenia nauczycieli na rok 2011/12”. Wszystkich zainteresowanych uczestnictwem w szkoleniach zapraszamy do wypełnienia formularzy zgłoszeniowych na poszczególne kursy.

Udział w poszczególnych formach doskonalenia i doskonalenia organizowanych przez Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Lesznie można zgłosić poprzez wypełnienie elektronicznego formularza na stronie internetowej (<http://zgloszenia.cdn.leszno.pl>). Informację o terminie szkoleń wysyłamy na podany adres e-mail w zgłoszeniu.

W przypadku braku konta e-mail należy podać adres e-mail szkoły/placówki zatrudnienia.

Wszelkich informacji na temat szkoleń udziela Kancelaria ds. kształcenia ustawicznego nauczycieli: tel. 655299062 wew. 31; e-mail: zgloszenia@cdn.leszno.pl

Serdecznie zapraszamy!



Dlaczego powinniśmy poznać Biblię ?

Justyna Kubiak

Szkoła Podstawowa nr 2 w Lesznie

Komentarz do lekcji :

- ✓ lekcja poprzedza omawianie Biblii w wersji dla dzieci i młodzieży np. „Dzieje przymierza”, „Biblia Młodych” lub „Książka nad książkami” (w całości lub we fragmentach),
- ✓ aby nawiązać lepszy kontakt z uczniami, dobrze jest wytłumaczyć im, czego i po co będą się uczyć na lekcji,
- ✓ przy opracowywaniu tekstu starałam się uwzględnić różne aspekty kontaktu z Biblią oraz kształcenie różnych sprawności,
- ✓ celowo tekst nie przekracza jednej strony, aby było łatwiej go powiełać,
- ✓ podczas odpowiadania na pytania do tekstu namawiałam dzieci, aby do niego wracały,

- ✓ sprawdzając poprawność wykonania zadania, prosiłam uczniów, aby odnajdywali w tekstach fragmenty, z odpowiedziami na pytania dla potwierdzenia ich poprawności,
- ✓ warto namawiać dzieci do wykonywania notatek graficznych – jak ta na lekcji, bo są przejrzyste i szybciej się je wykonuje,
- ✓ lekcja ma zachęcić do sięgania po Biblię, trzeba więc postarać się, aby nie była nudna, wykorzystać ilustracje dzieł sztuki, czytać fragmenty, pokazać różne wydania Biblii dla dzieci i młodzieży,
- ✓ po zakończeniu lekcji nauczyciel podaje instrukcję i termin przeczytania książki
- ✓ nauczyciel powinien zorientować się , które fragmenty Biblii dzieci już znają (np. z lekcji religii) i odwołać się do nich na lekcji oraz przy układaniu krzyżówki.

Lekcja języka polskiego w klasie VI.

Temat: **Dlaczego powinniśmy poznać Biblię?**

Cel wiodący:

- Rozbudzanie motywacji czytania,
- Przygotowanie do lektury Biblii (wersja dla młodzieży),
- Ukazanie znaczenia Biblii dla naszej cywilizacji.

Cel szczegółowy:

- Ćwiczenie umiejętności cichego czytania ze zrozumieniem oraz notowania.

Metody i organizacja pracy:

- heureka, pokaz, praca z tekstem, ćwiczenia praktyczne

Materiały:

- Biblia i jej wersje dla dzieci i młodzieży, zdjęcia dzieł sztuki inspirowanych Biblią, tekst o Biblii przygotowany przez nauczyciela, pytania do tekstu, wydrukowane przysłowia z Księgi Przysłów, krzyżówki.

Etapy	Przebieg lekcji	Umiejętności	Czas	Czynności nauczyciela
I. Zaangażowanie.	1. Podanie uczniom tematu i celów lekcji. 2. Prezentacja Biblii i kilku jej wersji dla dzieci i młodzieży. 3. Pokazanie przykładów tematyki biblijnej w malarstwie, muzyce, rzeźbie.	Słuchanie ze zrozumieniem motywowane prezentacją	7 min.	Podaje uczniom temat, informuje o celach lekcji, demonstruje książki, ilustracje dzieł sztuki inspirowanych Biblią.
II. Badanie.	1. Krótka rozmowa z uczniami na temat Biblii. Co wiedzą na jej temat ?		5 min.	Kieruje rozmową poprzez zadawanie pytań, zachęca do wypowiedzi.
III. Przekształcanie.	1. Ciche czytanie ze zrozumieniem tekstu pt. „Biblia” – przygotowanego przez nauczyciela. 2. Indywidualne odpowiadanie na pytania do tekstu. 3. Sprawdzenie poprawności wykonania zadania – głośne czytanie odpowiedzi, samodzielne sprawdzenie własnych odpowiedzi. 4. Wykonanie notatki – schematu. Umieszczenie w nim powodów, dla których powinno się poznać Biblię.		15 min.	Rozdaje teksty i karty odpowiedzi. Czuwa nad samodzielnością wykonania zadania.
			10 min.	Podaje prawidłowe odpowiedzi, pilnuje, by uczniowie poprawili błędy. Informuje, jak wykonać notatkę.
IV. Prezentacja.	1. Przedstawienie napisanych notatek przez kilku uczniów.		3 min.	Sprawdza i ocenia wykonanie zadania.
V. Refleksja.	1. Odpowiedz na pytanie, dlaczego powinniśmy poznać Biblię? 2. Zadanie pracy domowej – np. krzyżówka ze znajomości Biblii.		5 min.	Zachęca uczniów do lektury. Rozdaje krzyżówki, wyjaśnia cel pracy domowej.

Tekst do cichego czytania ze zrozumieniem.

Nazwa „Biblia” znaczy po grecku – księgi (jest to liczba mnoga od bibliion – księga, zwój papirusu). „Biblia” dzieli się na Stary Testament, który składa się z 45 ksiąg (od powstania świata do narodzenia Chrystusa) napisanych w języku hebrajskim i Nowy Testament, który składa się z 27 ksiąg (o Jezusie z Nazaretu, Jego życiu i nauce) napisanych w języku greckim. Zaczęła powstawać w XIII w. p.n.e., najmłodsze księgi napisano w I w. n. e. Powstawała więc ponad tysiąc lat. Słowo „testament” pochodzi z łaciny i oznacza umowę, obietnicę, przyrzeczenie, związek, przymierze. „Biblia” jest źródłem, z którego czerpią pisarze, malarze, rzeźbiarze, poeci, muzycy – wszyscy artyści. Do motywów biblijnych powracają też chętnie reżyserzy filmowi, aby odtworzyć na ekranie lub wykreować własne interpretacje. Ten, kto nie zna Pisma św., nie zrozumie wielu dzieł sztuki naszej cywilizacji. Może nie pojąć nawet zwykłej mowy, bo wiele zwrotów i wyrażeń pochodzi właśnie z tej księgi. „Biblia” jest też zapisem historii – obyczajów, zdarzeń i osób sprzed wieków. Dla znawców literatury jest dziełem o niezwykłym artyzmie i urodzie języka oraz zbiorem wielu prorożnych gatunków literackich.

Przede wszystkim jednak jest „Świątą księgą” dla chrześcijan. Nie może być też obojętna dla wyznawców innych religii lub ateistów. Zawiera bowiem uniwersalny, ogólnoludzki kodeks moralny (Dziesięć Przykazań Bożych).

W wielu krajach, parlamentach i sądach prezydenci, sędziowie i świadkowie składają przysięgę, kładą rękę na tej księdze, bo przysięga na Biblię musi być dotrzymana.

Odpowiedz na pytania:

1. Na jakie części dzieli się Biblia?
2. Jak długo powstawała ?
3. Dlaczego ten, kto nie zna Pisma Świętego, nie rozumie wielu dzieł sztuki naszej cywilizacji?
4. Czym jest Biblia dla historyków?
5. Co znajdują w Biblii znawcy literatury?
6. Dlaczego Biblię uważają za ważną księgę nie tylko chrześcijanie, ale również wyznawcy innych religii i ateści?

Rok 2011 Rokiem Czesława Miłosza

Krystyna Dzikowska

nauczyciel doradca

Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Lesznie

Sprawozdanie z konferencji pt. „Wokół Czesława Miłosza” zorganizowanej z okazji Światowego Dnia książki i Praw Autorskich.

20 kwietnia 2011 roku w auli Zespołu Szkół Ekonomicznych im. Jana Amosa Komeńskiego odbyła się konferencja metodyczna dla nauczycieli bibliotekarzy,



polonistów i bibliotekarzy innych sieci, z okazji Światowego Dnia Książki i Praw Autorskich. Temat konferencji : „Wokół Czesława Miłosza”. Zorganizowało ją wspólnie już po raz szósty Centrum Doskonalenia Nauczycieli, Zespół Szkół Ekonomicznych im. Jana Amosa Komeńskiego oraz Miejska Biblioteka Publiczna im. Stanisława Grochowiaka w Lesznie.

Światowy Dzień Książki i Praw Autorskich to święto książki, wydawców, bibliotekarzy i księgarzy, a jego patronem jest Święty Jerzy. W dniu jego święta 23 kwietnia w hiszpańskiej Katalonii od lat panuje piękny zwyczaj obdarowywania najbliższych książkami i różami. W 1995 roku konferencja ogólna UNESCO na wniosek rządu Hiszpanii i Międzynarodowej Unii Wydawców ogłosiła dzień 23 kwietnia Światowym Dniem Książki i Praw Autorskich. Rząd Katalonii, UNESCO oraz cechy wydawców i księgarzy z różnych krajów przyczyniają się do stałego rozpowszechniania się tego święta książki. A Katalończycy czują się dumni z tego, że ich tradycja obdarowywania kochanych osób książkami i różami stała się znana na całym świecie. Książka jest i będzie ważnym narzędziem refleksji i nauki. Otwiera czas, rozświetla mrok, wskazuje nam drogę, rozstrzyga rzeczy, uczy. My również będziemy podtrzymywać tę tradycję organizując w kolejnych latach spotkania poświęcone książkom i ich twórcom.

Czesław Miłosz pisał tak o książkach:

„Ale książki będą na półkach, prawdziwe istoty,
Które zjawiły się raz, świeże, jeszcze wilgotne,
Niby lśniące kasztany pod drzewem w jesieni,
I dotykane, pieszczone, trwać zaczęły
Mimo łun na horyzoncie, zamków wylatujących w powietrze,

Plemion w pochodzie, planet w ruchu.

Jesteśmy – mówiły, nawet kiedy wydzierano z nich karty

Albo litery zlizywał buzujący płomień.

O ileż trwalsze od nas, których ułomne ciepło
Stygnie razem z pamięcią, rozprasza się ginie.

Wyobrażam sobie ziemię kiedy mnie nie będzie

I nic, żadnego ubytku, dalej dziwowisko,
Suknie kobiet, mokry jaśmin, pieśń w dolinie.
Ale książki będą na półkach, dobrze urodzone,
Z ludzi, choć też z jasności, wysokości.”

Czesław Miłosz polski poeta, eseista, prozaik, tłumacz, profesor literatur słowiańskich na Uniwersytecie Kalifornijskim w Berkeley to człowiek wielkiego niepokoju. Tak naprawdę nie znaliśmy go. Młodemu pokoleniu polskiemu prawie nie znany, starszemu może tylko ze wspomnień lat przedwojennych i pierwszych lat po wojnie. Dopiero po otrzymaniu 9 października w 1980 roku Nagrody Nobla w dziedzinie literatury stał się znany, zarówno w kręgach elity intelektualnej Europy i Ameryki, jak i we własnym kraju.

Szwedzka Akademia w Sztokholmie w uzasadnieniu tej decyzji podała, że nagroda została przyznana Miłoszowi „za całokształt twórczości, w której z bezkompromisową wnikliwością ujawnia zagrożenie człowieka w świecie pełnym gwałtownych konfliktów”. Zarówno walory artystyczne jak i na wskroś humanistyczna postawa autora, wyrażona szczególnie w twórczości poetyckiej, szerokie upowszechnienie dzieł pisanych w języku polskim, tłumaczonych i wydawanych w wielu krajach, stanowiły główne elementy przyjęte za podstawę do tak wysokiej oceny.

Miłosz był pisarzem wszechstronnym, uprawiającym różnorakie dziedziny twórczości literackiej. Jego dorobek pisarski dzielią na trzy okresy wypadki wpływające na zmianę warunków życia i związane z tym osobiste doznania. Był wyrazicielem trudnych, współczesnych nam czasów, nurtów filozoficznych i moralnych, ale odpowiadających współczesnym koncepcjom poezji intelektualnej. Źródłem siły wyrazu jego wypowiedzi była z jednej strony suma bogatych i tak różnorodnych doświadczeń, jak romantyka kraju dzieciństwa, intensywność przeżyć wieku młodzieńczego, tragiczne doświadczenia wojny i okupacji, wreszcie przystosowa-

nie się i wejście w rytm nowoczesnego życia, z drugiej strony humanistyczny stosunek do świata i ludzi, subtelność, wreszcie umiejętność właściwego dobierania środków wyrazu: prostota, otwartość, czystość. Twórczość Miłosza docierała do wielu narodów. Najpoczytniejszą była powieść „Zdobycie władzy”, tłumaczona na wiele języków, wydawana w niektórych krajach kilkakrotnie. Dalej idą: „Zniewolony umysł”, „Rodzinna Europa” i inne. O dużej popularności jego utworów, a także o dobrym przyjęciu przez czytelników świadczą otrzymane już wcześniej liczne nagrody i wyróżnienia. Nagroda Nobla, przyznana w 1980 roku, jako najwyższa ocena twórczości Miłosza, nie była zatem zaskoczeniem dla jego czytelników. Była tylko potwierdzeniem ogólnoludzkich wartości dzieł tego „Poety epoki.”

30 czerwca 2011 roku przypada 100 rocznica urodzin Czesława Miłosza. Rocznicą ta została wpisana do kalendarium rocznic obchodzonych przez UNESCO. W Polsce Sejmowa Komisja Kultury i Środków Przekazu przyjęła tekst uchwały w sprawie ustanowienia Roku 2011 Rokiem Czesława Miłosza. Rok Miłosza jest świętowany również na Litwie, w USA, Francji, Chinach, Indiach, Izraelu, Rosji i innych krajach.



Konferencja nasza była poświęcona Czesławowi Miłoszowi, ponieważ właśnie w ten sposób chcieliśmy dołączyć do tych wszystkich, dla których Czesław Miłosz okazał się jednym z największych, a być może największym poetą XX wieku. Choć może był nie tylko największym poetą XX wieku, ale jednym z jego największych duchów, myślicieli i nauczycieli. Na początku przywitała wszystkich zebranych młodzież z ZSE, która pod kierunkiem Pani Marioli Kaźmierczak – Bolka i Pani Małgorzaty Śmiśniewicz nauczycielek ZSE, przygotowała piękny montaż słowno – muzyczny poświęcony Czesławowi Miłoszowi. Podczas konferencji o poezji Czesława Miłosza opowiadała nam o niej Pani Iwona Gubańska, polonistka w III LO oraz nauczy-

ciel konsultant w Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Lesznie - a tytuł jej wystąpienia brzmiał: „Nie bądź bezpieczny. Poeta pamięta. Rzecz o poezji Czesława



Miłosza”. „Motyw domu w eseistyce Czesława Miłosza” – przedstawiła Pani Mariola Kaźmierczak – Bolka, polonistka z Zespołu Szkół Ekonomicznych w Lesznie, natomiast Pani Edyta Zaremska – Marciniak opowiedziała o tym, jak „Generacja Y odpoznaje Miłosza. Metody alternatywne w pracy nauczycieli i bibliotekarzy.” Wszystkie wystąpienia zostały wysoko ocenione przez uczestników spotkania i cieszyły się dużym zainteresowaniem zebranych.

Konferencji towarzyszyła wystawa w galerii szkolnej Zespołu Szkół Ekonomicznych pt. „Wokół Czesława Miłosza polskiego Noblisty”, która została przygotowana w oparciu o zbiory Miejskiej Biblioteki Publicznej, Publicznej Biblioteki Pedagogicznej i biblioteki szkolnej ZSE w Lesznie. Zgromadzone na niej materiały zostały podzielone w następujący sposób: książki o Czesławie Miłoszu, poezja Miłosza, proza, opracowania krytyczne. Uzupełniały je zdjęcia z życia Miłosza: portrety jego i jego przyjaciół, miejsc w których był i ważnych momentów z jego życia.

Uczestnicy spotkania mogli również podziwiać portrety Czesława Miłosza. Te prace plastyczne zostały wykonane specjalnie na tę konferencję, a wykonali je uczniowie Gimnazjum nr 8 w Lesznie pod kierunkiem Pani Barbary Napieralskiej nauczycielki Zespołu Szkół Ekonomicznych i Gimnazjum nr 8 w Lesznie.

Zorganizowano również dwa kiermasze książek Wydawnictwa Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu oraz Wydawnictwa Publicat. Nauczyciele i bibliotekarze mieli możliwość zapoznania się z nowościami książkowymi tych wydawnictw.

Nie bądź bezpieczny. Poeta pamięta. Rzecz o poezji Czesława Miłosza

Iwona Gubańska

nauczyciel konsultant

Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Lesznie

Tak. Poeta pamięta, a ściślej - wszystko zapamiętuje jego poezja. Wszak już Adam Mickiewicz pisał:

„Skarby mieczowi spustoszą złodzieje. Pieśń ujdzie cało.”

Poezja ocala, ocala od zapomnienia, od niepamięci, od ucieczki od tego, co nieetyczne, złe...

Czesław Miłosz, polski noblista, poeta przez jednych uwielbiany, przez innych odrzucony. Dlaczego tak się dzieje, trudno zrozumieć.

Przecież najważniejsze jest słowo, słowo, które może pozostać nieśmiertelne, słowo, które ocala wartości, człowieczeństwo, ale ocala też od niepamięci ludzką krzywdę:

„Nie bądź bezpieczny. Poeta pamięta.”

Będzie pamiętał o krzywdzie prostego człowieka. To nieważne, że krzywdziciel ma swój „dwór”, pochlebców. Wydaje mu się, że ma posłuch. Może się chełpić, że na jego cześć kuje się złote medale. Nic, co jest oparte na terrorze, strachu, nie jest w stanie „zaowocować”, stworzyć czegoś dobrego. Nic, co wiąże się z krzywdą człowieka, nie ujdzie zbiorowej pamięci.

Wiersz „Który skrzywdziłeś” – z racji czasu powstania – wiąże się z narastającym i przybierającym okrutne oblicze totalitaryzmem..

Charakterystyczną cechą poezji Miłosza jest jednak jej uniwersalny wymiar. Utwór jest więc ostrzeżeniem, także dla współczesności:

„Spisane będą czyny i rozmowy.”

W tym tkwi ocalająca funkcja poezji autora „Campo di Fiori”.

Miłosz wyznacza jej szczególną rolę – przechowanie w pamięci wydarzeń działających na człowieka destrukcyjnie, zniwalających go.

Ale czy tylko?

W wierszu „Przedmowa” z tomu „Ocalenie”, wydanego w 1945 r., twórca stawia pytanie i podejmuje próbę odpowiedzi:

„Ty, którego nie mogłem ocalić,

Wysłuchaj mnie. [...]

Czym jest poezja, która nie ocala
Narodów ani ludzi?

Wspólnictwem urzędowych kłamstw,

Piosenką pijaków, którym ktoś za chwilę poderżnie gardła,

Czytanką z panieńskiego pokoju.

To, że chciałem dobrej poezji, nie umiejąc,

To, że późno pojąłem jej wybawczy cel,

To jest i tylko to jest ocalenie”.

Jego poezja ocala pamięć o ofiarach, w tym przypadku – wojny, ale także wiarę w człowieczeństwo, w wartości.

Czy znany wiersz „Campo di Fiori” stanowi egzemplifikację cytatu ujętego w temacie mojej wypowiedzi? Czyba pytanie to nie powinno budzić wątpliwości.

Giordano Bruno, Żydzi z getta – tragiczne ludzkie biografie, przykłady „uwikłania w historię”, przykłady potwierdzające, jak bardzo czas naszego istnienia na ziemi naznaczony jest okrucieństwem, jak złowroga – ludobójca - polityka mogą zdeterminować życie.

Przerażające jest, iż w jednym i drugim przypadku człowiek jest tak bardzo samotny, bezbronny.

Czy rzeczywiście żyliśmy, żyjemy „osobno”? Można by bowiem odnieść takie wrażenie, które – niestety - nie jest mylne:

„I ci ginący, samotni,

Już zapomniani od świata,

Język nasz stał się im obcy

Jak język dawnej planety.”

Zadajmy sobie pytanie, czy polskiemu noblistcie – poecie drogę wyznaczała jedynie myśl:

Nie bądź bezpieczny. Poeta pamięta.

Poeza jest tylko człowiekiem. Przeżywa traumy. Dla Miłosza były to, m.in. wojna, systemy totalitarne. Z jednej strony istniała w nim potrzeba ocalania ludzkich losów, wzniesienia buntu „Na nowym Campo di Fiori”, z drugiej – potrzeba zapomnienia, niepamiętania o tragicznych przejściach, uwolnienia się od nich.

To pragnienie widać jasno w słowach pochodzących z wiersza „W Warszawie”.

(1945)

„Przysięgałeś (poeto), że nigdy nie będziesz

Płaczką żalobną”.

Ja chcę opiewać festyny,

Radosne gaje, do których

Wprowadzał mnie Szekspir. Zostawcie

Poetom chwilę radości,

Bo zginie wasz świat.

Ale dalej pisze:

„To brzemię

Nie jest na moje siły.

Jakże mam mieszkać w tym kraju,

Gdzie noga potrąca o kości

Nie pogrzebane najbliższych?

Nie udaje mu się przejść obojętnie wobec bolesnych ran.

Miłosz wie o tym doskonale i na nic zdadzą się marzenia, by „opiewać festyny”.

Nawet w wierszu o niewinnie brzmiącym tytule „Piosenka o porcelanie” nie zdołał odejść od idei ocalania – i wcale nie tego, co tylko niewinne, dobre, szlachetne. Nie o porcelanę samą tu chodzi – kruchą, wspaniałą; spodeczki, filiżanki, prawdziwe dzieło sztuki – poeta o niej pamięta, utrwala ją, ale także coś jeszcze: czołgi, które dokonały aktu jej zniszczenia.

Nagle – po początkowych wywołujących estetyczne skojarzenia słowach:

„Różowe moje spodeczki,
Kwieciste filiżanki,
Leżące na brzegu rzeczki...

pojawia się złowrogo brzmiąca konstatacja:

„Tam kędy przeszły tanki”.

Ktoś może powiedzieć – przecież to tylko porcelana. Tak, ale ta porcelana musiała komuś służyć, ktoś z niej zapewne korzystał, ktoś trzymał w swoich dłoniach. Nie istniała jedynie jako sztuka dla sztuki.

Zwróćmy uwagę na to, co jeszcze poeta starał się ocalić? Co powinno budzić nasz niepokój? Oto fragment wiersza „Portret z połowy XX wieku”:

„Pochwalający dancingi i zabawy w ogrodach jako sposób
/ na publiczne gniewy,
Wołający: kultura i sztuka, a myślący o igrzyskach w cyrku,
Śmiertelnie znużony,
We śnie albo w narkozie mamrocący: Boże, Boże.”

Nasuwa się pytanie: czy jest to tylko portret z połowy XX wieku, czy jest to tylko zatrzymanie w czasie postaw z tamtego okresu? „Ocalona” przez Miłosza pruderia, gra pozorów, dwulicowość to niestety zjawiska, które „przeskoczyły” ów historyczny czas.

Czy poezja Miłosza pamięta tylko to co „ciemne”. Na pewno nie. Tak jak już wcześniej podkreśliłam – zatrzy-

muje w słowie także te jasne strony życia, budzi optymizm, nadzieję, że ten świat nie jest taki zły, że człowiek nie jest taki zły.

„Poza ziemią Ulro”

I każdy Obszar, który Człowiek widzi naokoło domu,
Kiedy stoi na swoim dachu albo w sadzie na górze
Półtora sążnia wysokiej, taki Obszar jest jego Wszeczeństwem.

(William Blake, Milton, tł. C. Miłosz)

„A przecie świat jest inny niż nam się wydaje
i my jesteśmy inni niż w naszym bredzeniu”.
(Czesław Miłosz, „Ars poetica”?)

„Mieszkałem w Ulro na długo przed tym, nim dowiedziałem się od Blake’a, jak się ta kraina nazywa, **ale nie godziłem się na takie miejsce**”.

A w wierszu „Pod koniec dwudziestego wieku” - czyta-
my:

„Jestem tutaj z nadzieją, że można zaczynać na nowo
i własne życie uleczyć myśląc mocno o rzeczach poznanych,
tak mocno, że miejsc i ludzi nie odejmie czas
i wszystko będzie trwało prawdziwiej niż było.”

Josif Brodski, wypowiadając się na temat twórczości Miłosza, poczynił bardzo słuszną uwagę:

„Czesław Miłosz jest doskonale świadom, że język nie jest narzędziem poznania, lecz narzędziem przyswajania świata, który wydaje się dosyć wrogi - chyba że językiem posługuje się poezja, która jako jedyna próbuje go pokonać w jego własnej grze i przez to maksymalnie przybliżyć się do prawdziwej wiedzy.”
I ta właściwość stanowi chyba o wyjątkowości twórcy znad Doliny Issy:

Nie bądź bezpieczny, ani ty szary, zwyczajny człowieku,
ani ty władco pyszny – zdaje się Miłosz mówić; poeta pamięta, będzie spisywał czyny i rozmowy, będzie ostrzegał.

„A w słowie raz obudzonym jest moc bardzo wielka”.

Generacja Y odpoznaje... Czesława Miłosza

Edyta Zaremska-Marciniak
nauczyciel doradca
Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Lesznie

W trakcie konferencji metodycznej przygotowanej przez Krystynę Dzikowską, nauczyciela doradcę

bibliotekarzy, z okazji Światowego Dnia Książki i Praw Autorskich uczestnicy dyskutowali „Wokół Miłosza”. Spotkanie połączyło w ten sposób obchody Roku Czesława Miłosza i święta kolokwialnie nazywanego „dniem książki”. W skupieniu wysłuchałam wykładów moich koleżanek, które przywołały wspomnienia studenckich uczt intelektualnych. W trakcie praktyki nauczycielskiej niestety rzadko ich doświadczałam. Iwona

Gubańska – nauczyciel konsultant w CDN w Lesznie – zaprezentowała wykład na temat: „*Nie bądź bezpieczny. Poeta pamięta*” *Rzecz o poezji Czesława Miłosza*. Z właściwym sobie felietonistycznym zacięciem przywołała literacko-historyczne konteksty potwierdzające tezę Miłosza. Mariola Kaźmierczak-Bolka – nauczyciel języka polskiego w Zespole Szkół Ekonomicznych w Lesznie – wygłosiła esej na temat *Motywu domu w eseistyce Czesława Miłosza. Nadszedł czas na moje wystąpienie*. Erudycja poprzedniczek wywołała refleksje dotyczące odbioru literatury przez uczniów. Rodziły się pytania: co uczynić, aby i Oni zechcieli przyłączyć się do ucztowania przy stole zastawionym znakomitymi dziełami literackimi, choćby wierszami Czesława Miłosza? Jak zaprosić naszych młodych przyjaciół do wspólnego przy nim biesiadowania? Nie trzeba być bardzo wnikliwym obserwatorem rzeczywistości, w której żyjemy, żeby widzieć, iż młodzież chętniej korzysta z komputera, mp3, Internetu i wszelakich jego przyległości niż z bibliotek. Tam pojawiają się sporadycznie, głównie po lektury, z nadzieją szukają takich z krótkim opracowaniem. Nie mają ochoty na czytanie, literaturę automatycznie utożsamiają z nudą, stratą czasu. To pokolenie czy jak nazywają inni generacja Y. Witold Kołodziejczyk w podtytule artykułu określa ich cechy „niecierpliwi, szybcy zdolni”¹ W swoim tekście eksponuje różnice dzielące uczniów, *internetowych tubylców* od nauczycieli, *cyfrowych imigrantów*.² Trudno nam się porozumieć, skoro zupełnie odmiennie postrzegamy i rozumiemy świat. Internetowi tubylcy rozumieją świetnie wirtualną rzeczywistość poprzez ekran komputera, laptopa, potrafią też sprawnie z niego czytać, zamieniają z wielką łatwością dźwięk i obraz na tekst, uczą się sporadycznie, doraźnie, swobodnie traktują dostęp do informacji, wykorzystując w tym celu hipertekstowość i hipermedialność. Z wielką łatwością i niestety bez żadnych zahamowań, trochę na wzór twórców średniowiecznych, przetwarzają pozyskane źródła na własny użytek – słowo plagiat, poszanowanie praw autorskich, to dla młodego człowieka pojęcia zupełnie obce. Istotną zaletą tego pokolenia jest umiejętność kreatywnego wykorzystywania nowoczesnych urządzeń. Nasi uczniowie nie boją się nowych technologii, lubią z nimi eksperymentować, traktują je dość osobiście, nie potrafią spędzić dnia, godziny bez wirtualnego kontaktowania się ze światem, znajomymi na różnego rodzaju platformach typu NK³. My nauczyciele to zupełnie „inna bajka”. Jesteśmy absolutnym przeciwieństwem, tych których uczymy. Jak mogą się porozumieć te dwa różne światy w imię efektywności kształcenia?

Odpowiedź jest prosta: powinniśmy wykorzystać pasję, zainteresowania, skłonności młodych ludzi w celach edukacyjnych i wspólnie świetnie się bawić, tak właśnie bawić podczas uczenia i uczenia się nawzajem. Nauczyciele jak twierdzi prof. Charles Gragg „także muszą się uczyć”⁴. Najgorszym zaniechaniem współczesnego pedagoga staje się porzucenie pragnienia, by wiedzieć więcej i traktowanie procesu kształcenia jako jednostronnego. Przekazywania i zdobywania

wiedzy nie da się od siebie odizolować, to dar obustronny, dawcy i biorcy, niczym sprzężenie zwrotne. Zabawa to ważny element edukacji, o którym często zapominamy realizując przeładowany program, walcząc z niesfornymi uczniami. A może po prostu zabawmy się i przy okazji zupełnie przyjemnie i bezboleśnie pouczmy się my nauczyciele i uczniowie. *Zabawa pozwala odpocząć od rutyny. Wnosi ożywienie tam, gdzie przedtem wiało nudą i podtrzymuje hojność, gdyż wszyscy uczestnicy dają i otrzymują radość razem z mądrością. Poza tym zabawa może uleczyć: trudno nie lubić kogoś, z kim wspólnie się śmiejemy. Humor może poszerzyć zakres tego, co możliwe*⁵.

Takie proste i trudne jednocześnie – niczym barokowy oksymoron. Nauczyciele to przecież dorośli ludzie, którzy już dawno zapomnieli co znaczy bawić się, śmiać do utraty tchu. Może czas sobie przypomnieć? Nauczmy się, obserwując naszych uczniów, jak można śmiać się z niczego.

Podczas charakteryzowania generacji Y zwróciłam uwagę na szczególnie bliski ich kontakt rzeczywistością wirtualną, w którą wkraczają poprzez nowoczesne laptopy, internet, telefony komórkowe. Często nauczyciele zarzucają młodym ludziom zbyt intensywne ich eksploatowanie. A może by tak pokazać internetowym tubylcom, iż to towarzyszy im podczas kontaktowania się ze światem, stanie się elementem przygody edukacyjnej, podczas której będą się świetnie bawić?

Exemplum dla moich rozważań na temat: Generacja Y odpoznaje... Miłosza, stał się wiersz zatytułowany „Piosenka o końcu świata”. To utwór, który powinien zaprosić do smakowania poezji Miłosza właściwie czytelnika z każdego przedziału wiekowego. Oczywiście poziom analizy warunkować będzie etap edukacyjny. Jestem pewna, iż może go wykorzystać do rozważań na tematy ostateczne nawet nauczyciel w przedszkolu czy podczas edukacji wczesnoszkolnej. Interpretacja zaangażuje wizualizację dziecięcą, połączy plastyczność obrazów, niczym z kadru filmowego, z literackością postrzeganą przez dzieci. Mogą stać się rybakim naprawiającym sieć, pszczołą krążącą nad kwiatem nasturcji – dajmy im możliwość wyboru. Na wyższych poziomach edukacji przywołamy genezę – Apokalipsę św. Jana czy inne obrazy Armagedonu, które uczniowie wyszukają np. spośród jakże popularnych wśród nich dzieł literatury fantasy czy dostrzegą konteksty filozoficzne, może nawet autobiograficzne. Wśród metod, które szczególnie polecam do zaangażowania w trakcie odpoznawania właśnie tego tekstu Czesława Miłosza kreatywność ucznia wyzwolą z pewnością:

- ✓ **WebQuest** – wirtualna przygoda w sieci- wymaga wprowadzenia następujących elementów:
 - tematu (Top) - należy zamieścić temat WebQuest’u, jego adresatów oraz autorów;
 - wprowadzenia (introduction) - ma zaciekać i zmotywować ucznia, wprowadzić w tematykę projektu;
 - zadania – problemowe, tajemnicze, intrygujące, wy-

zwalające kreatywne działania ucznia;
 procesu – wyjaśnia kroki jakie wykonuje uczeń, by wykonać zadanie;
 źródła – strony internetowe, pozycje książkowe, które uczeń wykorzysta, aby wykonać zadanie;
 ewaluacji – ocenia rezultaty zadania⁶.

Proponowana metoda zadawania pytań różnym źródłom informacji cieszy się od wielu lat popularnością w Europie. Zapewnia możliwość pracy młodego człowieka z Internetem, wskazuje mu wiarygodne źródła informacji, pozwala na przydział funkcji również uczniom niekoniecznie uzdolnionym humanistycznie, stosuje formę pracy w grupie, od początku uczeń wie za co i jak zostanie oceniony. Ważnym aspektem przemawiającym za wprowadzeniem metody do kształcenia uczniów jest również fakt, iż także uczniowie niepełnosprawni, uczniowie ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi mogą mieć przydzieloną ważną rolę, która sprawi, iż poczują się integralnym członkiem grupy. W wypadku uczniów szczególnie zdolnych możemy zaproponować im przeprowadzenie bardziej zaawansowanych badań oraz zlecić wykonywanie zadania wykraczających ponad wymagany poziom. Na stronach internetowych zainteresowani nauczyciele, w zasadzie wszystkich przedmiotów, odnajdą sporo przykładów webquestów, które z pewnością wyzwolą ich kreatywność i pomysłowość.

✓ **Podcast** – dla słuchowców, lubiących mówić, śpiewać i ... trochę nieśmiałych.

Ta forma internetowej publikacji dźwiękowej lub filmowej, która może mieć postać regularnych odcinków. Łączy ona w jedno dzieło blog z radiem. Zaletą podcastu jest dostępność dźwięku o dowolnej porze dnia czy nocy, by odsłuchać go wszędzie tam gdzie tylko ma się ochotę. Ta metoda może być wykorzystywana również jako element techniki mnemonicznej poprzez nagrywanie na odtwarzacz mp3 czy telefon komórkowy wszelkich informacji, tekstów wierszy, definicji czy prezentacji maturalnej, którą uczeń ma wygłosić na egzaminie maturalnym. W pierwszej fazie polecam, aby młody człowiek jednocześnie czytał i słuchał, później utrwala tekst, kontroluje tempo mówienia, bawi się intonacją w trakcie spacerów, wypoczynku, drogi do szkoły. Muzyka, dźwięk to nadal niedoceniane formy przyswajania wiedzy, kształtowania umiejętności uczniów. *Gwałtowny rozwój multimediiów niesie ze sobą ogromne możliwości zastosowania muzyki w uczeniu* – potwierdzają Gordon Dryden i Jeannette Vos⁷.

✓ **Raftt** - nazwa metody pochodzi od przetłumaczonych z języka angielskiego słów: Rola, Odbiorcy, Format, Temat, Technologia.

Zadaniem uczniów jest ilustrowanie swoich przemyśleń po lekturze dzieła literackiego. Definiują podczas pracy: swoją rolę, jako autora - pozostają sobą, wcielają się w jednego z bohaterów;

odbiorców, dla których tworzą;

format lub nośnik, który pokaże co mają do przekazania np. gra planszowa, komputerowa, rysunek, plakat, blog; temat prezentacji;

technologię - jakie programy zostaną użyte do stworzenia finalnego produktu.

Raftt to metoda pozwalająca zaistnieć na języku polskim nie tylko humanistom. Można przecież stworzyć internetowy komiks, plakat, blog, monodram, piosenkę, wyzwalając w ten sposób formy realizujące indywidualne spojrzenie odbiorcy na dzieło literackie poprzez realizowanie własnych pasji, które hamuje tylko własna wyobraźnia autora. Literatura może stać się wena dla ucznia – w ten sposób poczuje się demiurgiem, pozna co znaczy kreować rzeczywistość, przetwarzając ją na język tworzywa artysty, zmierzy się z oceną swego dzieła poprzez odbiorców.

Proponowany wcześniej jako exemplum wiersz Czesława Miłosza jest wdzięcznym przykładem do zrealizowania przywołanych metod, nazywanych alternatywnymi.

WebQuest nauczycielski może rozpocząć się od burzy mózgów wśród uczniów – przeprowadzonej po pierwszej lekturze tekstu, dajmy uczniom głos – zaskocz nas pewnie pomysłowością.

RAFTT może wykorzystać naszą wiedzę o dominującej inteligencji poszczególnych uczniów bądź ją przed nami odkryć.

Podcast pozwoli, aby uczeń sam kontrolował to jak mówi, odsłuchał i dokonał korekty wygłaszanego tekstu, pobawił się dźwiękiem własnego głosu, głosów natury – wróbił czeplających się rynnę, czy bzyczenia pszczoły.

Każda z tych metod prowokuje ucznia do wielokrotnej lektury utworu, który młody człowiek pragnie przełożyć na język własnej pasji, wyobraźni, uzdolnień, możliwości oraz umiejętności. To gwarantuje sukces edukacyjny, którego miarą stanie się pewnie wspólna zabawa internetowych tubylców i cyfrowych emigrantów.

I wtedy właśnie uczniowie i nauczyciele potwierdzą oczywistą tezę:

Nauka jest najbardziej efektywna wówczas, kiedy sprawia radość.

Peter Kline

Przypisy:

- 1). Kołodziejczyk W., *Pokolenie Y. Niecierpliwi, szybcy, zdolni.* [w] „Uczyć łatwiej”, Warszawa, WSPWN, 2010
- 2). *Ibidem*, s. 4
- 3). *Ibidem*, s. 4
- 4). Gragg C.J., *Teachers Also Must Learn*, „Harvard Educational Review”, 1940, s.30
- 5). Christensen C. Ronald, *Każdy student uczy się i każdy wykładowca zdobywa wiedzę*, [w] *Mosty zamiast murów*, red. J. Stewart, Warszawa, WNPWN, 2002, s.602
- 6). Peszko P., *Nowe metody nauczania*, [w]: „Uczyć łatwiej”, Warszawa, WSPWN, 2010, s. 31
- 7). Dryden G., Vos J., *Rewolucja w uczeniu*, Poznań, Zysk i S-ka Wydawnictwo, 2003, s.338

Motyw domu w eseistyce Czesława Miłosza

Mariola Kaźmierczak – Bolka

Zespół Szkół Ekonomicznych w Lesznie

W twórczości Czesława Miłosza zaznacza się silne pragnienie bezpośredniego kontaktu ze światem zobaczonym i zapamiętanym. Wiedza, wyobraźnia i fantazja są wsparciem dla jego oka i pamięci. Zmysły ludzkie zataczają granicę, którą pragnie przekroczyć i spojrzeć na otaczającą rzeczywistość okiem owada, ptaka czy zwierzęcia: W. Gombrowicz pisał o jego twórczości, iż „jest związana z osobistą sytuacją literacką, czyli z osobistą historią, tudzież z historią jego czasów”.

„(...)bo urodziłem się tam, w mówiącej po polsku rodzinie, nad brzegiem rzeki o litewskiej nazwie. Wydarzenia te są dla mnie tak żywe, jak żywe jest tylko to, co czyta się z twarzy i oczu dobrze znanych ludzi (...)”, napisze w „Rodzinnej Europie” Miłosz poeta, prozaik, noblista z 1980 roku, który wyemigrował z Polski w ciężkich czasach PRL, by osiąść na dłużej w Stanach Zjednoczonych Ameryki.

Motyw domu towarzyszy wszystkim przemianom świadomości (artystycznej, moralnej, politycznej) pisarza, gdyż zawiera się w nim fundamentalne pytanie o sekret tożsamości, o rozgraniczenie „ja” od „nie-ja”. Przewija się ten problem we wszystkich esejach od „Zniewolonego umysłu”, „Kontynentów” poprzez „Rodziną Europę”, „Człowieka wśród skorpionów”, „Widzeń nad Zatoką San Francisco”, „Prywatnych obowiązków”, „Ziemie Ulro”, „Ogród nauk” do „Zaczynając od moich ulic” i „Szukania ojczyzny”. Dzięki wykorzystaniu tworzywa autobiograficznego Miłosz może uformować postawę zasadniczą duchowego „ja”, wobec wszystkiego co Istnieje. Dlatego jego twórczość eseistyczna, głównie „Rodzinna Europa” i „Widzenia nad Zatoką San Francisco”, stały się kroniką dociekań ontologicznych, socjologicznych, teologicznych czy eschatologicznych, podstawowym pytaniem o rodowód i tożsamość, dom. Tytuły jak i treść, wskazują na momenty przełomowe w życiu pisarza.

„Rodzinna Europa” została napisana we Francji w 1959 roku i zawiera osobiste rozważania autora na temat jego rodowodu, pierwszych przyjaźni, kształtowania charakteru, a także wyjaśnienie roli uwarunkowań historycznych i politycznych w podjęciu własnej decyzji o emigracji, konfrontację postaw Europejczyków z Zachodu ze wschodnioeuropejskim widzeniem świata. Problemy zasygnalizowane w „Rodzinnej Europie” zostały poruszone przez Miłosza w „Widzeniach nad Zatoką San Francisco”. Pytanie o tożsamość pozostało nadrzędnym w twórczości pisarza. Impulsem, w obu przypadkach, była chęć ukazania siebie i przedstawienie swych doznań, dlatego posłużył się licznymi

odwołaniami do własnej biografii, biografii szczególnej, bo uwikłanej w konflikt pokoleniowy.

Dla Miłosza anonimowość z jednej strony jest przekleństwem emigracji, z drugiej pisarz zawdzięcza jej najlepsze strony swej autobiograficznej eseistyki. „Rodzinna Europa”, „Widzenia nad Zatoką San Francisco” napisane zostały m.in. po to, aby wytłumaczyć najpierw sobie, potem czytelnikowi europejskiemu, amerykańskiemu: kim się jest, skąd pochodzi. Dlatego w utworach pisarza rozwarstwienie na czas teraźniejszy i przeszły stało się pretekstem do przedstawienia siebie, zaprezentowania swojej genealogii i rodowodu. Doświadczenie totalizmu i nienawiści wytworzyło swoistą przepaść, którą wypełniły kwestie życia i niepamięci, śmierci, ocalenia, doznań kształtujących tożsamość i światopogląd.

Miłosz w esejach zakłada odbiorcę, gotowego do podjęcia wysiłku poznawczego, wysiłku współuczestnictwa. Własna, pojedyncza biografia stanowi hipotezę „czwartego wymiaru”, w którym pozostałe trzy wymiary załamują się w sposób niepowtarzalny. W „Rodzinnej Europie” autor patrzy na siebie ja na obiekt socjologiczny, tak więc przykłady z życia nabywają rangi wzoru i przykładu. „Mało interesuje go drobiazgowo odtwarzanie tła środowiskowego - informacje sprowadza do niezbędnego minimum, które umożliwiając rozpoznanie, utrudnia konkretyzację”. Wszystkie opisy „Rodzinnej Europy” i „Widzeń nad Zatoką San Francisco” czerpie z autopsji, ustawicznie poszukując domu. Przeciwwstawienie podmiotowej i przedmiotowej perspektywy służy uzasadnieniu, określa poczucie wspólnoty wobec losu i czasu dziejowego. Ukonkretnione motywy autobiograficzne odznaczają się ogólnikowością, co prowadzi do typizacji - np. mówi o miejscach bez podania nazwy, postaci prezentowane nie mają imion, bądź używa ich pseudonimów. Czyli, to co ogólne staje się jednostkowe i odwrotnie. Tak ukształtowane tworzywo, rozróżnienie „ja - nie ja”, jednostka - tłum, indywidualne - zbiorowe, człowiek - Natura, prowadzone w formie intelektualnej gawędy, złożyło się na autobiograficzną refleksyjność tekstów Miłosza.

Na początku 1951 roku Czesław Miłosz podjął decyzję o pozostaniu we Francji. Była to jego osobista decyzja, ale złożyły się na nią czynniki polityczne. Chęć pozostania wiernym sobie i swoim przekonaniom dawała mu, ku temu, pełne prawo. Z listu do Melchiora Wańkowicza wynika jak trudna była dla pisarza ta decyzja: „Etyka. Można być czystym, tak. Tylko pytanie, kto jest więcej w swoim poczuciu czysty (...) czy nie bywa czasem tak, że ten, kto zabrudzi się, jeśli trzeba, bo kominiarzem nikt być nie chce (...). To było poczucie, że muszę, że muszę być użytecznym za cenę ubrudzenia się (...) Są to trudne sprawy i że szabłą i honorem ich się nie rozwiązuje, a tylko pracą, taką, jaka jest możliwa”. Adam Michnik po latach napisze o nim, iż był „człowiekiem, złapanym w potrzask zastawiony przez Wielką

Historię". (*Korespondencja z połowy wieku. W: Pytania polskie. Warszawa 1993, s.119, 94*)

„Trzeba utracić, żeby odnaleźć.” Wyrzucie nie oznacza zapomnienia, jedynie odszukanie właściwego sposobu wyrażenia siebie. Powrót w myślach do czasów i miejsc najmilszych przynosi ulgę. We wstępie do „Rodzinnej Europy” Miłosz pisze: „sama wizja małego skrawka kuli ziemskiej, któremu wszystko zawdzięczam wskazuje na kierunek ograniczeń”.

Nawet niezbyt wnikliwa „obserwacja” biografii i twórczości pisarza pozwala dopatrzeć się zbieżności sformułowań (czy kreacji siebie) z losem Adama Mickiewicza wyrażającego w Inwokacji uczucia przyjaźni, miłości, przywiązania: „Litwo! Ojczyzno moja! Ty jesteś jak zdrowie./Ile cię trzeba cenić, ten tylko się dowie./Kto cię stracił.” Wyobraźnia wygnańca, powtarzając za Miłoszem, „zawsze wskazuje na północ, południe, wschód i zachód od pewnego centralnego, uprzywilejowanego miejsca, którym jest przypuszczalnie wioska naszego dzieciństwa czy nasz powiat. Wyobraźnia odnosi wszystko do otoczenia, tam daleko - w moim przypadku gdzieś na europejskim kontynencie.” (RE) „Rodzinna Europa” jest próbą pokazania Europejczykom, kim się jest pochodząc z obszaru Europy Wschodniej. Pisząc, pragnął narzucić - przez empatię - styl rozumienia człowieka z „gorszego obszaru”, a także wytłumaczyć na czym polega fenomen pochodzenia ze wschodniej części Europy. Dla Zachodnioeuropejczyków Historyczna Konieczność, która zmusiła wielu ze wschodniego obszaru do ucieczki - była owocem racjonalnego myślenia. Niedoświadczenie zła nie daje o nim właściwego pojęcia, stąd niewiedza Zachodu, jakie komplikacje historyczne trzeba przeżywać, kiedy się jest stamtąd: „Korzenie moje są tam, na wschodzie i to jest pewnik. Jeżeli trudno albo przykro tłumaczyć kim jestem, trzeba mimo to próbować. (...)” (RE) Witold Gombrowicz wyraził się o „Rodzinnej Europie” i jej twórcy: „atutem „Rodzinnej Europy” i rękomią jej nowoczesności (...) jest to, że nie Polak pisze o Polsce i Wschodzie, tylko człowiek o Polaku w sobie i o „swojej Europie” (...). Miłosz – artysta i egzystencjalista boi się (...) abstrakcji jak ognia, bo wie, że zabija sztukę (...)”. „Rodzinna Europa” wyraża złożoność prawdy o konkretnym miejscu i czasie. We właściwej domenie powrotu do domu, która jest sferą historii osobistej, pamięć o miejscu i czasie nie łączy do ogarnięcia wszystkiego, nie tłumaczy nie osądza całej przeszłości, ale jest pamięcią selektywną i eliptyczną.

Dziedzictwo rodziny, miejsca urodzenia, współtworząca otoczenie Natura oto elementy mitu domu, dzieciństwa. Częściowo obrazy, przedstawienia postaci, przedmiotów, miejsc sugestywnie oddają wrażliwość piszącego, ukazują ewokujące przeżycie. Perspektywę obrazu określa myśl, rozpięta między uniwersalnym dziedzictwem kultury śródziemnomorskiej a litewskim rodowodem autora tropiącego własne plemienne początki dziejów. Dopełniają ją napomknięcia o jego własnym przeznaczeniu w aluzjach, spostrzeżeniach, dygresjach stanowiących spoiwo z okresem

dzieciństwa i młodzieńczych lat. Pisarz ujawnia swoje zainfekowanie Europą Wschodnią. Nie można przejść obojętnie obok tych związków łączących go z miejscem, swego urodzenia. To nie wstyd pochodzić z tej strony Europy, niemniej jednak nie wolno łudzić się, iż nie będąc „tam” wyzbywa się człowiek powinowactwa i naleciałości tego obszaru. Nic nie jest w stanie uwolnić od myślenia Wschodem. Motyw nieprzynależności jest znakiem nie-osiedlenia: „Często domem był furgon, czasem eszelon wojskowy” (RE). Zatem rodzinne podróże, przygotowały grunt pod poczucie wyobcowania wynikające z niezakorzenia. Miłosz w idei domu nie mieści stabilności. Brak poczucia plemienności oraz skłonność do nomadyzmu w dużej mierze na tym zawżyły. Duży wpływ miało także miejsce kształtowania poglądów. Wilno - młodości pisarza było miastem wielonarodowościowym, było „mapą, zespołem znaków nie-osiedlenia, nie-akceptacji, tymczasowości”.

W rozmowie z A. Michnikiem stwierdził: „byłem szlachcicem zakompleksionym, świadomym konfliktów narodowościowych, klasowych. To mnie drażyło” (*Wstawać rano, pisać, a potem na jagody... GW, 1992*)

Dążąc do rekonstrukcji domu, rozumianego jako stabilność, osiadłość, przywiązanie do jednego miejsca, bezpieczne schronienie, Miłosz nieustannie burzy lub zaprzecza jego istnieniu. Niepewność bytu, stałego miejsca sprowadza się do pytania o samego siebie. Pytanie o tożsamość obnaża uczucie rozdarcia wewnętrznego. Pierwsze zetknięcie Miłosza z Ameryką ograniczało się do obserwacji Polonii, której status społeczny i polityczny jest tylko pozornie pozytywny. Polonia występuje w roli przedmiotu historii (na zasadzie murzyn zrobił swoje, murzyn może odejść). Miłosz wyraża swe zażenowanie widokiem podrzędnej roli, jaką odgrywają Polacy we Francji czy Ameryce. Procentuje tu odczucie, jakie wyniósł poeta z czasów wileńskich, kiedy dominującą rolę wśród ugrupowań literackich odgrywali Skamandryci. Praca na uniwersytecie w Berkeley odegrała duże znaczenie, złagodziła poczucie podrzędności, dawała również „świadomość społecznego pożytku, własnej działalności, co szczególnie potrzebne jest twórcy pozbawionemu naturalnego środowiska literackiego i czytelniczego” - jak określał sytuację Miłosza Marian Stepien (w swym artykule poświęconym „odkrywaniu Ameryki” przez pisarza (*Pamiętnik Literacki, 1981*). „Zadomowienie” w Kalifornii dało Miłoszowi silną podniecie odkryć socjologicznych i przyrodniczych. Miłosz wysoko ceni sposobność poznania Ameryki, zrozumienia jej. W tym kraju odnajdywał zjawiska i problemy szczególnie znaczące dla XX wieku. Wyobrażenie Ameryki określone przez literaturę, fotografię, filmy, reportaże wzięło górę w pierwszych wrażeniach Miłosza, jako Europejczyka.

Ustępuje ono pola rzeczywistym wyglądom. Okazało się, że przyroda jest bardzo zbliżona do tej z terenu Polski (bliższej poecie Litwy). Ustąpiło zdziwienie, doszło do głosu przekonanie (na podstawie autopsji), że o wyglądzie tej części świata nie stanowią

metropolie, kilkumilionowe skupiska ludzkie, ale nieokreślona czysta przyroda, która swym nieujarzmieniem pobudza wyobraźnię człowieka. Miłosz miał świadomość, iż rodowód kulturowy kraju, do którego przybył w 1960 r. wywodzi się z europejskich korzeni (kultura, przyroda, osobliwości), to jednak bardzo różni się od Europy. Niby-swojskość przerażała go, wymagała szczególnej adaptacji jako, że znaczne przestrzenie, obiekty przyrody są wzruszającym odkryciem dla Europejczyka. Nie miasta i ich ogrom przesądzą o obliczu kontynentu, ale pejzaż ze swą barwą, odmienna niż w Europie struktura przestrzenna, jej bezmiar i brak punktów, które ułatwiłyby znalezienie siebie w nowej przestrzeni: „Niepokojąca wolność pierwszych spotkań z płaskowyżem, kanionem rzeki, kraterem, gdzie przed nami nie było nikogo, a choćby był, nie przekazał o tym żadnej wiadomości”. (WnZSF)

Niezwykłym okazał się dla Polaka z Litwy fakt znalezienia się w miejscu „tu”, „Jestem tu - i każdy jest w jakimś „tu” - a jedyne co możemy zrobić, to starać się to sobie nawzajem zakomunikować”. (WnZSF) Samookreślenie siebie jako „bycie tu” powodowało dookreślanie świadomości własnej, skomplikowanej biografii. Pierwszy krok został uczyniony: „Jestem tu. Dwa te słowa zawierają wszystko, co można powiedzieć, od nich się zaczyna, do nich się wraca. Tu - to znaczy na tej ziemi, na tym a nie innym kontynencie, w tym a nie innym miejscu, w tej epoce, którą nazywam moją, w tym stuleciu, w tym roku, gdyż ważne jest istnienie człowieka i jego miejsce w świecie. Dlatego pisarz zabiega o dokładne określenie „tu” pod względem geograficznym, kulturowym i krajobrazowym. Miejsce, w którym się znalazł, z początku zniewalało go, ale z czasem wciągnęło, obejmowało swym władaniem, jako „arbitralność niemożliwego do uniknięcia wyboru, niepoddanego żadnym sprawdzeniom”. (WnZSF) Wynika z tego spełnianie się losu wychodźcy przywiezionego do Kalifornii. Miłosz znalazł się w sytuacji przybysza - Europejczyka, który staje przed rozmiarami i proporcjami odmiennymi od rodzimego kontynentu - „Nie jestem kim jestem. Wymyka mi się moja esencja.”

„Tu” jest ogromne: pustynia, rozległe płaskowyże, ocean, góry. „Widzenia nad Zatoką San Francisco” stanowią niesamowity dokument „mocowania się wrażliwego człowieka z nowym, obcym mu, obojętnym, a przecież w jakiś sposób wybranym żywiołem”. Miłosz wzbrania się przed kontaktem z chaosem niepoddanym porządkowaniu i wartościowaniu tak, że odsuwał decydującą konfrontację myśli z nowym światem. „Owo dojrzewanie” wyraził słowami: „majestatyczna przestrzeń Pacyfiku niepostrzeżenie wnikała w moje sny, przerabiała mnie, pozbawiając i przez to może wyzwalając. Teraz usiłuję chronić się w te stronicie, ale moja humanistyczna gorliwość jest osłabiona przez góry i ocean, przez te liczne momenty, kiedy patrzyłem na bezmierność z uczuciem podobnym do mdłości, a wiatr pustoszył moje małe gospodarstwo nadziei i zamiarów.” (WnZSF)

Nadawanie rzeczom nazwy, to jeden z podstawowych składników wprowadzających ład i harmonię w życie, równe, jest oswojeniu: „szczerze cierpiałem z powodu nadmiaru, którego nie można osiągnąć, byłem nienasyconym romantycznym kochankiem, aż znalazłem środek zażegnania inwazji pragnień, zdobycia pożądanego obiektu na własność i nazwę”. Dociekliwość Miłosza w poszukiwaniach „przypomina wędrówkę Małego Księcia, który w poszukiwaniu przyjaciela i bezpiecznego miejsca dotarł na Ziemię. „Lekcja lisa” wniosła w życie „małego przybysza” nowe doświadczenie; gdyż istotą oswojenia jest stworzenie więzów włączenie kogoś czy czegoś, w nasz świat: „Poznaję się tylko to, co się oswoi- powiedział lis. Ludzie mają zbyt mało czasu, aby cokolwiek poznać. Kupują w sklepach rzeczy gotowe. A ponieważ nie ma magazynów z przyjaciółmi, więc ludzie nie mają przyjaciół. Jeśli chcesz mieć przyjaciela oswoj mnie”. (A. de Saint Exupery, Mały Książę), Miłosz przyjmuje taką odpowiedzialność, choć „decyzja oswojenia niesie w sobie ryzyko leż.”

Punkt wyjścia w procesie nazywania stanowiła przyroda, w oczach pisarza jakby zwielokrotniona, pomnożona o odmiany gatunkowe. W źródle nazwy, która w utworach Miłosza nabiera wymiaru metafizycznego tkwi egzystencjalny niepokój, dotyczący własnego istnienia i swego statusu w świecie. „Znałem tylko jedną sosnę, sosna równała się sośnie, a tu raptem (...) razem siedemnaście gatunków. (...) Dąb, który, jak wierzyłem, jest wszędzie i zawsze dębem po prostu, wieczną i jedyń dębowością samą w sobie, rozmnożył się na gatunków szesnaście, poczynając od tych, których dębowość jest niewątpliwa, aż innych gdzie jest zamglona tak, że trudno jest od razu zgadnąć: laur to czy dąb ?(...) W krótkości cyklu ich życia (...) jest coś zdumiewającego” (WnZSF), Takich jak ten fragmentów jest wiele w utworach pisarza-noblisty. Każdy z takich opisów zawiera wewnętrzną dialektykę. Miłosz bardzo podkreśla swój związek z Naturą. Jego „Teraz” nieustannie odnosi się do „Zawsze”, bowiem ludzie rodzą się po to, aby przekraczać, granice, żeby zdobywać doświadczenie. Człowiek z natury swej jest dociekliwy, w szczególności fascynuje go to, co kieruje się swymi prawami, zatem zrozumieć to znaczy odkryć, zrozumieć wielkość, nieskończoność perspektyw i punktów widzenia. Miłosz, jako indywidualność, umieszczony pośród ruchomych galaktyk, cząstek atomów, świata pełnego ruchu i przemian zdaje się być małym: „swoją tożsamość ustalam fizycznie odnosząc się do przedmiotu, a jednocześnie centrum wszystkich „przeminięć”, nie lubię (...) porządku naturalnego, który jest uległością wobec ślepego musu, wobec siły ciężenia, przeciwnie obrazającym mój umysł. Jako istota cielesna należę do tego porządku, ale bez zgody” (WnZSF). Pomiędzy człowiekiem a naturą istnieje odwieczna, od czasu popelnienia przez Boga człowieka, nieprzyjaźń. Stąd samotność gatunku we wszechświecie i jednostki w gatunku, jak poszukiwanie Julii przez Romeo.

Natura nie kieruje się rozumem a instynktem samozachowawczym, człowiek zaś w swym dążeniu jest bezlitosny: dąży do doskonałości kuszając to, co najpiękniejsze. Nie wymaga to wcale wielkich wyrzeczeń, czyni tak, bo chce być kimś. Rozum, który Miłosz pochwała, musi być wykorzystywany właściwie - nie przeciw a dla ludzi. „Kiedy jednak moje „ja” ma być moim schronieniem przed natarczywością wspólnie wydzielanego przez wszystkich, także przeze mnie tworu, osiąga mnie on okólnie, przypominając ciągle, że moja jedyność jest złudzeniem i że nawet w tym wolnym od współuczestnictwa własnym kręgu jestem sprowadzony do liczby”. (WnZSF) Ucieczka od zniewalającego terroru praw społecznych, tak łatwo pozbawiających życia jednostki i zbiorowości, w świat sprawiedliwych praw naturalnych, ukazuje z całą wyrazistością kolejne ograniczenia człowieka: „Być żywym wśród żywych: co tutaj ma do czynienia nauka, gdzie sens w tym niemal, nieartykułowanym okrzyku? A jednak jest sens, poza jakimkolwiek racjonalnym uchwytem (...) bezustanne odgradzanie się”. (WnZSF) Miłosz zdobywa się na widzenie realistyczne. Zbyt głęboko doświadczony pisarz, ujawnia swą antynomiczność myślenia - poszczególnie powszechne. Wynika ono z wiary w przywrócenie. Każda rzecz ma dla Miłosza podwójne trwanie: „W niedostatku szczegółu od dzieciństwa w zastąpieniu go prefabrykatem (...) należy chyba szukać pierwszych przyczyn drażnącej mieszkańców tego kraju choroby „ontologicznej anemii” (WnZSF), czyli jednorazowość ma swój fundament w ontologicznej powracalności: „potykanie się oczu, rąk, ja - on, ja - ona, tożsamość i nietożsamość, bezustanne odradzanie się, gotowe, przygotowane miejsce, zawsze na nowo zajmowane przez kolejne dzieci, młodych, stare kobiety, szczęście, nie-szczęście, miłość, nienawiść, płynność stawiania się, rzeki”, (WnZSF) Myśl ta wypływa z wariabilizmu Heraklita z Efezu. Określenie „ontologiczna anemia” dotyczy Ameryki i jej mieszkańców. Nazywa Stany Zjednoczone Ameryki miejscem niespełnionej obietnicy, sztucznym tworem cywilizacji. W pogoni za bogactwem, postępem cywilizacyjnym następuje zachwianie równowagi między tym co naturalne, a tym co sztuczne.

Nie ma porozumienia z drugim człowiekiem, brakuje wspólnego języka: „Otwieram radio w wozie i znów nie mogę połączyć się z żadnym człowiekiem jako istotą rozumną (...). Podrywa to moją ufność, ginie wspólny język z innymi, ci inni mają być w swoim osobliwym zachowaniu się przyjęci jak gatunki zwierząt, po prostu są, i oto ta tolerancja zmienia świat ludzi w świat bezwładu bez woli, natury”. (WnZSF)

Doświadczenie Europy, później Ameryki sprawiło, że cała nadbudowa cywilizacji zdumiewa autora „Rodzinnej Europy” i „Widzeń nad Zatoką San Francisco” swoją sztucznością. Dotyczy to zwłaszcza Miłosza - wędrowca, który przybył do tego kraju z krainy bezmiar - Litwy. Konfrontuje swe doświadczenie przybysza ze Wschodniej Europy z krajem marzeń wielu ludzi. Dla niego Ameryka cierpi na niedostatek szczegółu, który dla badacza bytu jest bardzo istotny. Obawia się, iż nie-

dobór szczegółu stanie się przyczyną jego osaczenia skatalogowania: „obnażony jestem zresztą stale nie tylko w mojej fizycznej bryle. Nie tylko moje organy te okryte skórą i te inne wewnątrz, są gołe, także zdarzenia składające się na moją biografię. Dzielią się one na takie, w których znakomicie spełniała się norma dzieciństwa, dorastania, dojrzałości i na takie, w których zgrzytała, zahaczała się, nierówno tykała należąca mi poprawność stosunków z innymi ludźmi i gdzie, dawały znać o sobie „problemy”. Dla mnie to prywatne tajemnice, ale wiem, że się myślę, bo zostały przecież skatalogowane i opisane na mnóstwie przykładów”. (WnZSF) Miłosz-wpisany w rzeczywistość próbuje rozdzielić to co typowe i indywidualne. Dzięki temu odnajduje sens własnego istnienia, cel działalności, wartości intensywnego przeżywania świata. Rozpoznaje więc niepowtarzalność i unikalność swego losu, sposobność odczytania w kręgu wiary wzajemnych reminiscencji, antycypacji, rozumienia. Kolejne kręgi wtajemniczenia prowadzą do miejsca urodzenia, na którym oparta jest tożsamość i orientacja o świecie. Historyczna perspektywa - pomogła Miłoszowi zrozumieć jak pewne czynniki i wydarzenia kulturowe kształtowały i formowały postawy i wzory postępowania.

Teksty Miłosza były zawsze świadectwem wrażliwości na dziwność istnienia, wrażliwości aż do granic cierpienia wywołanego przez doznawanie takiego stanu i poczucie niemożności jego właściwego wyrażenia. „Rodzinna Europa” i „Widzenia nad Zatoką San Francisco” wskazują na momenty przełomowe w życiu pisarza, sugestywnie oddają miejsce jego pobytu. Tworzą dwuelementowy ciąg biografii autora, w której jego doświadczenie ukształtowało materiał tematyczny utworów. Miłoszowy motyw domu nie mieści w sobie stabilności, co potwierdzają problemy: nie-akceptacji, nie-osiedlenia, tymczasowości. Sytuuje się wobec Natury, cywilizacji europejskiej i amerykańskiej. Zarówno cywilizacja jak i Natura są tym co powszechne, ogólne. „Romans” pisarza z Naturą był trwały, ale nastąpiło rozdarcie pomiędzy silnym przywiązaniem do piękna realnego świata a poczuciem niemożności jego ogarnięcia.

Miłosz próbuje przekroczyć rozpadlinę pomiędzy jednostkowym a ogólnym, podmiotowym i przedmiotowym, tym co należy się kulturze, a tym co jest częścią Natury, poczuciem zagrożenia a szukaniem „domu”. Znaczące jest to czego nie sposób wyrazić słowami. Dlatego w esejach często odwołuje się do elementów dzieciństwa, lat szkolnych, pierwszych fascynacji, porażek i zwycięstw. Przestrzeń subiektywna jest korygowana przez wpisana w symbole kultury świadomość zbiorową, jak i rzeczywistość dotykana zmysłami.

Wszystko zaczęło się od...

Anna Dudek

Gimnazjum nr 9 w Lesznie

...pewnej lekcji języka polskiego. Okazało się, że w jednej z drugich klas gimnazjalnych kilka osób spisuje swoje refleksje, przemyślenia, pisze wiersze „do szuflady”. Z przeprowadzonego przeze mnie „docho-dzenia” wynikało, że w każdej klasie są uczniowie, którzy próbują tworzyć wiersze, piosenki, opowiadania, pamiętniki, malują, rysują, itp. Najpierw poprosiłam, by ci, którzy piszą opowiadania, pamiętniki, wiersze, itp. przynieśli mi swoje prace, by pokazać, co lubią pisać, o czym. Chciałam ich poznać (także ich talenty, na których rozwijanie w czasie lekcji po prostu nie ma czasu). Po krótkim czasie okazało się, że tych osób jest sporo. Wbrew temu, co mówią o gimnazjalistach (i co po części sama kiedyś myślałam), zebrała się grupa wrażliwych, inteligentnych uczniów, dla których istnieje jeszcze „coś” oprócz komputera, Internetu. Nie znaczy, że świat wirtualny jest im obcy, o nie! Są takimi samymi nastolatkami jak reszta, tylko otworzyli się na chwilę przed innymi i pokazali, że mają coś ciekawego do powiedzenia, w sposób już wydawałoby się „niespotykany”.

Pozwolę sobie przytoczyć fragment mojego wstępu do tomiku poezji, którego twórcami są gimnazjaliści: „Wszyscy (nawet ci, którzy nie mają na co dzień kontaktu z młodzieżą) wiedzą bardzo dużo o gimnazjalistach. Jestem przekonana, że każdy mógłby wiele powiedzieć o trudnych, sprawiających na każdym kroku kłopoty, dorastających dzieciach, które przez kolejną nieudaną reformę szkolnictwa znalazły się w gimnazjum. Nie dość, że rodzice mają w domu pełne ręce roboty, by swoje dzieci utrzymać w ryzach i spróbować im wytłumaczyć, że do dorosłości jeszcze daleko, to zgromadzono zbuntowanych nastolatków w jednej szkole, nadając jej miano gimnazjum i kazano nauczycielom nauczyć ich tego, co będzie uczniom potrzebne w szkołach średnich, zawodowych, technikach. Mało tego – trzeba też w szkole dzieci wychowywać i radzić sobie z ich niewłaściwym, bezczelnym, wulgarnym, aroganckim zachowaniem.”

Gimnazjaliści, do których przyłgnęły takie i podobne, niezbyt pochlebne opinie (często z winy samych zainteresowanych, ale też tych, którzy ich w ogóle nie znają) na pewno nie zgodziliby się z nimi w stu procentach, choć znam też takich, którzy chętnie tak wypowiadają się o swoich rówieśnikach. Doświadczyłam jednak i nadal doświadczam, że dzisiejsi uczniowie gimnazjum potrafią również zaangażować się całym sercem i ciałem (jeśli mogą tak napisać) w coś, co nie wydaje się w dzisiejszych czasach „cool” ani „sweet”, ani nawet „fajne”. Uczniowie, z którymi pracuję to nie

anioły i ideały. Mają swoje zalety i wady (kto ich nie ma?). Potrafią być bardzo mili i grzeczni, ale też umieją zdenerwować tak, że traci się panowanie nad swoimi emocjami. Czy kiedyś było inaczej? Tak, z pewnością. Pamiętam przecież jeszcze czasy, gdy sama chodziłam do szkoły. Wiele rzeczy się zmieniło. Zacząć pewnie by trzeba od rodziny, od tego, co jest w niej najważniejsze, ile czasu poświęca się na rozmowy, bycie razem, zatrącenie autorytetów, itd. Dzisiaj młodzież spędza ze sobą czas też w inny sposób niż dawniej - komputerowy świat rośnie, staje się ich życiem, rzeczywistością, w którą wchodzi bardzo głęboko (mniej lub bardziej świadomie), sami tworzą sobie swój „światek”, do którego często nie dopuszczają najbliższych dorosłych. Wreszcie szkoła – niby ta sama, co dawniej, a jednak inna. Wielu dorosłych ma o niej jak najgorsze zdanie (tak było zawsze) i dzieli się nim ze swoimi dorastającymi dziećmi (tak dawniej nie było). Nie będę tu pisała o tzw. autorytacie nauczycieli, bo nie to jest tematem moich rozważań, ale jego brak ma ogromny wpływ na to, co dzieje się w szkole.

Wracając do gimnazjalistów, to przekonana jestem, że to młodzież, która potrafi pozytywnie zadziwić. Prace, które od wielu z nich otrzymałam, stały się załącznikiem pomysłu, by je wszystkie zebrać, pokazać innym – rodzicom, kolegom i koleżankom. Narodził się pomysł tomiku, najpierw nieśmiały, później, po rozmowie z Dyrektorem, odważny. Dzięki życzliwości i pomocy Dyrekcji Gimnazjum nr 9 powstał tomik pt. „Most nad krainą wyobraźni... Gimnazjalistów” (tytuł został zaczerpnięty z wiersza Bogny Raszowskiej). Powstał tomik skromny, ale pełen przemyśleń i refleksji młodzieży, która przeżywa swoje pierwsze miłości, rozstania, przyjaźnie, patrzy na świat oczyma krytycznego obserwatora, czasami - samotnego. Jak pisałam we wstępie do tomiku, nie jest to może wielka poezja (choć niektóre wiersze mogą się zaliczyć do tych „z górnej półki”), ale nie chodziło nam o to, by taką tworzyć i pokazywać. Są to osobiste teksty młodzieży, która zechciała je pokazać nie na blogach i innych internetowych stronach, a na stronach książeczki, której stali się autorami.

Wydanie tomiku nie było zakończeniem „poetyckiej działalności” uczniów. Na pewnej lekcji (języka polskiego, oczywiście) usłyszałam od nich, że warto byłoby zorganizować wieczór poetycki, w czasie którego zaprezentowaliby swoją twórczość. Spotkania po lekcjach były dla mnie prawdziwą przyjemnością. Pomysły młodzieży zapisaliśmy w scenariuszu, który zmieniał się kilka razy. Ostatecznie powstał scenariusz wieczoru poetycko-muzycznego. Okazało się, że nastolatki nie tylko chcą pokazać, o czym piszą, ale też jak grają i śpiewają. Jedną z refleksji, w czasie tworzenia tego przedsięwzięcia, jest myśl, że uczniowie są bardzo zapracowani, brakuje im czasu (bardzo trudno było się

umówić na próby, bo szkoła muzyczna, korepetycje, treningi tańca towarzyskiego, itp.). Mimo to udawało się nam spotykać (uczniowie byli z różnych klas a nawet z innych szkół, np. absolwenci, co przysparzało nam jeszcze więcej trudności organizacyjnych), co w rezultacie przyniosło bardzo ciekawy efekt. Spotkanie, na które zostali zaproszeni rodzice, nauczyciele, znajomi i przyjaciele, odbyło się w bardzo nastrojowej, życzliwej atmosferze. Uczniowie byli szczęśliwi, zadowoleni z siebie, z tego, że mogą pokazać swoje „prawdziwe oblicze”. Czulałam, że dla niektórych z nich ogromnym stresem jest zaprezentować to, co pisało się do tej pory „pod poduszką”, „do szuflady”. Przełamali się i – jestem pewna – byli z siebie dumni. Ja byłam z nich bardzo dumna...

Ciągle zdobywam nowe doświadczenia w pracy z młodzieżą (pracuję w zawodzie nauczyciela 10 lat), zadziwiają mnie niemal każdego dnia. Czasami bardzo negatywnie, a czasami wręcz odwrotnie. Dla tych miłych „zadziwień” i niespodzianek warto pracować w tym zawodzie. Dzięki ciągle zmieniającym się przepisom, często braku wsparcia od rodziców, niechęci uczniów, czasami zastanawiam się, czy warto tak się przejmować, angażować i „być dla uczniów”. Odpowiedzią są jednak właśnie takie wydarzenia, jak nasz wieczór poetycko-muzyczny, pytania młodzieży o spotkania przy filmie (po lekcjach), chęć udziału w konkursach recytatorskich, literackich, przedmiotowych. Pasje uczniów stają się moimi, a największą jest praca z nimi.

Sprawozdania



VIII Ogólnopolska Konferencja Kadry Kierowniczej Oświaty w Krakowie

Leszek Jan Zaleśny

Wicedyrektor ds. PBP

Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Lesznie

W dniach 4-6 marca 2011 r. odbyła się doroczna konferencja Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Kadry Kierowniczej Oświaty (OSKKO). Celem spotkania było zajęcie stanowisk w kwestii prawa oświatowego, komunikacja kadry z resortem oświaty, uczestnikami i szefami projektów MEN, kontakt ze światem nauki, doskonalenie zawodowe kadry kierowniczej. W tej edycji Konferencji wzięło udział prawie 450 uczestników, gości i prelegentów. Do OSKKO należy aktualnie około 4400 dyrektorów, wicedyrektorów, liderów i urzędników oświatowych. W ciągu niemal 10 lat powstał w Polsce silny ruch pozarządowy osób zawodowo zajmujących się kierowaniem placówkami oświatowymi, działających na rzecz rozwoju systemu edukacji. Pierwszy dzień Konferencji OSKKO rozpoczęło ważnym dla działań Stowarzyszenia wydarzeniem. Przedstawiciele OSKKO i Uniwersytetu Jagiellońskiego - Marek Pleśniar i Jacek Ostaszewski podpisali w imieniu Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Kadry Kierowniczej Oświaty i Instytutu Spraw Publicznych Uniwersytetu Jagiellońskiego *Porozumienie o współpracy, którego celem jest nawiązanie długoterminowego współdziałania pomiędzy Stronami*.

W trakcie konferencji Sekretarz Stanu Krystyna Szumilas przedstawiła główne kierunki polityki oświatowej MEN skupiając uwagę przede wszystkim na zmianach w ustawie o systemie oświaty oraz w innych ważnych dla edukacji ustawach. W zakres planowanych

zmian wchodzi: subwencjonowana i powszechna edukacja przedszkolna, wprowadzenie systemu oceniania jakości edukacji, systemowe, kompleksowe wspomaganie szkół, zmiany dotyczące specjalnych potrzeb edukacyjnych, zarządzanie edukacją w warunkach niżu demograficznego, nowoczesne kształcenie zawodowe i ustawiczne oraz zmiany w obszarze oświaty polskiej za granicą.

Z kolei wiceminister Lilla Jaroń zaprezentowała wybrane wnioski i przemyślenia zespołu opiniodawczo – doradczego ds. statusu zawodowego nauczycieli na temat kształtu dokumentu regulującego ten status.

Dyrektor Ośrodka Rozwoju Edukacji Joanna Berdzik przedstawiła propozycje zmian w systemie wsparcia szkół i placówek.

Podczas konferencji odbyła się dyskusja panelowa, którą moderował dr hab. Aleksander Noworól. Uczestnikami dyskusji byli: wice-minister Lilla Jaroń, samorząd reprezentowały – Anna Korfel-Jasińska UM Kraków i Łucja Orzechowska UM Białostok, dr Roman Dorczak – przedstawiciel środowiska naukowego, dyrektorów szkół reprezentował Ryszard Sikora i Krzysztof Wojewodziec. Każdy z panelistów odniósł się do pytania: *Czy proponowany zakres zmian Karty Nauczyciela odpowiada oczekiwaniom środowiska?*

Podczas trzydniowych obrad uczestnicy mieli okazję spotkać z następującymi osobami (i tematyką przez nich reprezentowaną):

1. Grzegorz Mazurkiewicz przedstawił podsumowanie obecnego nadzoru pedagogicznego w zakresie systemu ewaluacji oświaty.
2. Ewa Halska omówiła zwięźle stan prawny obowiązujący w zakresie wprowadzonego do porządku prawnego pojęcia kontroli zarządczej w jednostkach sektora finansów publicznych.

3. Aleksander Noworól zaprezentował wykorzystanie efektów ewaluacji oświaty w lokalnej polityce oświatowej.
 4. Roman Dorczak określił wyzwania i możliwości zarządzania w oświacie.
 5. Małgorzata Cużytek przedstawiła autorską metody obserwacji funkcjonowania uczniów w klasie, tzw. *Socjogramu projekcyjnego*.
 6. Agnieszka Larysz-Onyszko zaprezentowała możliwości pracy zgodnie z zasadami psychopedagogiki kreatywności - *Jak twórczo pracować z przedszkolakami*.
 7. Ryszard Izdebski ukazał złożoność wychowania w szkole na styku z medycyną, terapią i sądem (problematyka dopalaczy, narkotyków, stalkingu, itp.).
 8. Jacek Pyżalski przedstawił wyniki badań na temat *Psychospołecznych warunków pracy w polskiej szkole*.
 9. Alicja Kapcia poprowadziła warsztaty *Organizacja pomocy psychologicznej – pedagogicznej w szkole*.
 10. Jacek Rudnik przedstawił zmiany w systemie egzaminów zewnętrznych.
 11. Dorota Kulesza przybliżyła zebranych problematykę związaną z metodą projektu, wprowadzoną w bieżącym roku szkolnym jako obowiązkowa metoda pracy z uczniem na trzecim etapie edukacyjnym.
 12. Andrzej Jasiński przedstawił nowe rozwiązania organizacyjne zawarte w projekcie rozporządzenia o ramowych planach nauczania w szkołach ponadgimnazjalnych.
 13. Piotr Tałan nakreślił zadania dyrektora w odniesieniu do systemu informacji oświatowej.
- Szczegóły i materiały pokonferencyjne znajdują się na stronie internetowej Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Kadry Kierowniczej Oświaty.
- W ostatnim dniu odbyło się zebranie walne członków Stowarzyszenia na którym przyjęto kierunki działań w roku 2011.

Miejski Konkurs Krasomówczy - Święto Słowa

Joanna Mizgalska

Wiesława Goryniak

Szkoła Podstawowa nr 10 w Lesznie

*„... każde słowo wychodzi z jego ust tak okrągłe i apetyczne,
że kiedy go słucham, przychodzą mi wciąż na myśl świeże bułeczki.”*

T. Mann

Krasomówstwo jest sztuką pięknego władania słowem. Polega przede wszystkim na bardzo starannym przygotowaniu tekstu wypowiedzi. Dla mówcy przekazywana treść musi być najważniejsza i fascynująca. Tylko wówczas może opanować ją w stopniu pozwalającym swobodnie operować słowem i zaangażować w wystąpienie emocje. Trzeba pamiętać, że komunikacja zachodzi nie tylko między mówcą i słuchaczem, ale także wewnątrz mówcy. Konieczna jest harmonia. Słowo, ekspresja głosu, gesty, ruch ciała, mimika, spojrzenie muszą współgrać. Kiedy słowo wyraża radość, oczy powinny „się śmiać”, kiedy wyraża zdumienie, intonacja powinna „się dziwić”. Osiągnięcie tej spójności sprzyja skupieniu się słuchaczy na wypowiedzi. Równie istotne jest opanowanie tremy. Publiczność silnie przeżywa niepokój i niezadowolenie z siebie mówcy, co jest bardzo męczące, zniechęcające do słuchania i często wywołuje współczucie.

Udział w konkursie krasomówczym pozwala uczestnikom przekroczyć próg lęku przed wystąpieniem publicznym, podnosi zdolności werbalne, rozwija zainteresowania, uwrażliwia, doskonali umiejętność zapamiętywania. Przygotowuje również do wystąpień przed mniejszym lub większym forum. Stanowi dobry trening przed zabraniem głosu w dyskusji, egzaminem ustnym, wygłoszeniem przemówienia, rozmową o pracę, itp.

Ćwiczenia w opanowaniu sztuki krasomówstwa powinny być obecne na wszystkich etapach kształcenia. Są one jednak czasochłonne. Poza tym, umiejętność mówienia ze względu na swoją specyfikę nie podlega badaniu na sprawdzianie po szkole podsta-



wowej i teście po gimnazjum, a to automatycznie odsuwa ćwiczenia z tego zakresu na dalszy plan.

W tej sytuacji ważne stało się zwrócenie uwagi na sztukę pięknego władania słowem mówionym. W tym celu polonistki ze Szkoły Podstawowej nr 10 w Lesznie postanowiły zorganizować konkurs, który skieruje uwagę dzieci na potrzebę pielęgnacji języka mówionego, rozbudzi ich zamięłowanie do sugestywnego i pięknego mówienia oraz poprawnego, jasnego i logicznego formułowania myśli.

Powołana przez organizatorki konkursu Miejska Komisja Konkursowa w składzie: wicedyrektor SP 10 w Lesznie – Janina Dmowska – przewodnicząca, nauczyciel konsultant z CDN w Lesznie - Iwona Gubańska, nauczyciele języka polskiego – Honorata Hyżyk z SP 2, Beata Nowak z SP 7, Wiesława Goryniak z SP 10 i Joanna Mizgalska z SP 10, ze względu na wysoki, wyrównany poziom wystąpień, miała duże trudności z wyłonieniem laureatów.

W przygotowanej przez Wioletę Grypczyńską bibliotece szkolnej, wśród dzieł Mickiewicza, Anderse-

Ocenie podlegały: sugestywność wypowiedzi, jasność i logiczność formułowanych myśli, bogactwo i poprawność języka oraz czas prezentacji.

Laureatami konkursu, a zatem Młodymi Mistrzami Sztuki Słowa Mówionego zostali:

I miejsce – Maria Piotrowiak z SP 13,

II miejsce – Maria Skorupińska z SP 2,

III miejsce – Zuzanna Zielińska z SP 12 .

Ciekawostką konkursu był fakt wybrania spośród siebie, czyli uczestników, najpiękniej i najciekawiej opowiedzianej historii. Nagrodę publiczności zdobyła Michalina Skrzetuska z SP 13.

Organizatorki konkursu, jak i zaproszeni goście, zgodnie potwierdzili potrzebę takich spotkań i zmierzania się z tą trudną i „nienowoczesną” sztuką, jaką jest krasomówstwo.

A jak mówić, aby nas z zaciekawieniem słuchano? Po pierwszej edycji konkursu nasuwają się wnioski na przyszłość.

Cieszył niewątpliwie wysoki poziom przygotowania uczestników. Z przyjemnością wysłuchano różnorodnego repertuaru – od klasycznych baśni i mitów po współcześnie napisane teksty. Dużo satysfakcji dawała słuchaczom umiejętność jasnego i logicznego formułowania myśli oraz nawiązywanie dobrego kontaktu z publicznością przez uczniów. Obserwowano z zadowoleniem zmagania i wygraną walkę z treścią, z wielkim wyzwaniem dla młodego człowieka, jakim jest wystąpienie publiczne. To niebywale cenna w dzisiejszych czasach umiejętność.

Najtrudniejsze jednak zadanie przed nauczycielami przygotowującymi uczniów i samymi uczestnikami. To zaniechanie mechanicznego

wygłaszania wyuczonego tekstu na rzecz „swobodnego” mówienia¹. Unikanie teatralizacji wypowiedzi, przejaskrawionych gestów, intonacji, zwrotów i ekspresji nieodpowiedniej do wieku uczestników. Sztuka polega na tym, aby słuchacze nie zorientowali się, że tekst został przygotowany wcześniej we wszystkich szczegółach. Powodzenia!



na i Lema, w kameralnej atmosferze tego miejsca spotkali się, by walczyć o tytuł najlepszego krasomówcy 2011 roku: Maria Andrzejewska, Marta Skorupińska i Maria Zakrzewska z SP 2, Marta Grygier, Cezary Kamiński i Julia Sobczyk z SP 7, Zuzanna Zielińska z SP 12, Mikołaj Muszyński, Maria Piotrowiak, Michalina Skrzetuska z SP 13 oraz Katarzyna Dominiak, Aleksandra Stefaniak i Katarzyna Woźniak z SP 10.

Finałiści przygotowali i zaprezentowali wybraną przez siebie baśń lub mit. Imponowała różnorodność repertuaru oraz sumienność, z jakimi uczniowie podeszli do tego zadania. Członkowie jury ze szczególną satysfakcją wsłuchiwali się w prezentacje pełne „apetycznego” słowa, niecodziennych zwrotów, epitetów i porównań, różnorodnej dynamiki i ekspresji mówiących oraz przyglądali się odmienności eksponowanych wrażliwości. Zachwycała powaga jak i żartobliwy nastrój przygotowanych opowiadań.

Przypisy:

1) Marchewka J., *Jak mówić, aby nas słuchano*, „Uczyć lepiej” 1/2010-2011, s. 11-12

V Krajowa Konferencja Nauczycieli Bibliotekarzy

Grażyna Sobota

*Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Lesznie
Publiczna Biblioteka Pedagogiczna - Filia Rawicz*

W dniach 14-15 kwietnia 2011 r. we Wrocławiu miała miejsce jubileuszowa V Krajowa Konferencja Nauczycieli Bibliotekarzy. Zorganizowana została przez Instytut Badań w Oświacie, pod patronatem dyrektora Biblioteki Narodowej Tomasza Makowskiego, przewodniczącej SBP Elżbiety Stefańczyk, Biblioteki w Szkole, EBIB-u, Przeglądu Bibliotecznego i Poradnika Bibliotekarza. Tegoroczne spotkanie poświęcone zostało nowym mediom i ich wykorzystaniu w pracy bibliotek szkolnych i pedagogicznych. Wśród uczestników znalazło się ok. 200 bibliotekarzy bibliotek szkolnych, pedagogicznych, doradców metodycznych ds. bibliotek, wizytatorów. W ciągu dwóch dni zaprezentowano szereg interesujących wykładów z praktycznymi propozycjami do wykorzystania w bibliotecznej pracy.

Pierwszy dzień Konferencji zainauguował wykład na temat filozofii Web 2.0. Porównano ją z wersją wcześniejszą, omówiono cele i zadania, przedstawiono popularne serwisy. Zwrócono uwagę na podstawową zaletę – możliwość interakcji między właścicielami serwisów a użytkownikami.

Tematykę blogów literackich i bibliotekarskich zaprezentowała w kolejnym wystąpieniu pani Bożena Boryczka, pracownik Ośrodka Edukacji Informatycznej i Zastosowań Komputerów w Warszawie. Blogi to popularna obecnie forma internetowych wpisów, przemyśleń, opinii i komentarzy. To jakby rodzaj internetowego pamiętnika, ale z możliwością komentowania wpisów i co za tym idzie nawiązania komunikacji między autorem a czytelnikami. W Polsce istnieje ok. 3,5 miliona blogów, w tej liczbie znajdują się również liczne blogi literackie i bibliotekarskie. Informują o istotnych wydarzeniach, stanowią źródło wiedzy na temat wydawanych książek, pozwalają dzielić się ciekawymi pomysłami na zajęcia biblioteczne. To z „blogowania” rodzą się projekty popularyzujące czytanie. Wśród najciekawszych blogów związanych z książką można wymienić: blogksiazki.pl, ludzie-w-metrze.blogspot.com (laureat pierwszej edycji konkursu Literacki Blog Roku), kod.blox.pl, ksiazki24.blox.pl, zaulekksiazki.blox.pl, czytamyksiazki.blogspot.com, zapisanekartki.blox.pl, miastokksiazek.blox.pl, krytycznymokiem.blogspot.com, wielokropek.blogspot.com i wiele innych. Coraz więcej blogów w tej kategorii zaczyna pełnić funkcję oficjalnej strony biblioteki, z którą związani są ich autorzy: mbpwlodawa.blox.pl, molik.blox.pl, bibliote-

kaszkolna.blog.pl. Tworzenie blogów nie jest trudne, ale by spełniały swoje zadania muszą być prowadzone systematycznie, przez ludzi przekonanych do takiej idei. W bibliotekach szkolnych mogą to robić wyznaczeni uczniowie. Będzie to doskonała forma reklamy biblioteki i popularyzacji czytelnictwa.

Kolejny wykład wygłoszony przez panią Ewę Rozkosz, pracownika Dolnośląskiej Szkoły Wyższej, poświęcony był serwisom społecznościowym i tworzeniu profilu biblioteki na takim portalu. Szczególną uwagę zwrócono na Facebook, serwis niezwykle popularny, ale również dysponujący narzędziami pozwalającymi łatwo i szybko konto założyć. A później już otwarta droga do prezentacji nabytków, informowania o działaniach placówki, promowania jej w środowisku.

Ewa Rozkosz, bibliotekarz DSW, bardzo aktywnie działa na Facebooku, prowadzi również blog alfabetyzacjainformacyjna.blogspot.com.

Do tradycji Konferencji należy wręczenie nagród laureatom Ogólnopolskiego Konkursu Literackiego „Szuflada”, którego organizatorami są redakcja miesięcznika „Biblioteka w Szkole” i redakcja kwartalnika „Biblioteka – Centrum Informacji”. Nagrody, przyznane w dwóch kategoriach – wiersza i krótkiego opowiadania, wręczył pan Juliusz Wasilewski, założyciel i redaktor naczelny „Biblioteki w Szkole”.

Pierwszy dzień Konferencji zakończyło wystąpienie pana Szymona Więśława, dyrektora Ośrodka Szkoleniowego Instytutu Badań w Oświacie. Wirtualny świat? - temat potraktowany z poczuciem humoru i włościwą prelegentowi swadą pozwolił słuchaczom porównać zmiany, jakie zaszły w ciągu kilkunastu lat dzięki nowym technikom przekazu i komunikacji. Biblioteki, czy chcą czy nie, muszą się w tym nowym świecie odnaleźć.

Drugi dzień Konferencji rozpoczął wykład „Archiwa cyfrowe w edukacji młodego pokolenia”. Pani Monika Jędralska, pracownik Narodowego Archiwum Cyfrowego, przedstawiła interesującą formę przekazywania dzieciom wiedzy – edutainment. Połączenie zabawy, rozrywki (entertainment) i edukacji (education) pozwalają w naturalny sposób zdobywać wiadomości. Narodowe Archiwum Cyfrowe, powołane w 2008 roku decyzją Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, przygotowało interesującą ofertę dla najmłodszych „NAC dla dzieci”. W jej skład wchodzi cztery gry edukacyjne: Memo, Fotomontaż, Ubieranki, Labirynt, których głównym zadaniem jest zapoznanie dzieci w wieku 5-10 lat z prawdziwym zasobem archiwalnym - zdigitalizowanymi fotografiami. To doskonała preedukacja historyczna. Starsi uczniowie mogą również korzystać z zasobów NAC – bogatej bazy dokumentów elektronicz-

nych, zdjęć, nagrań dźwiękowych, filmów i zdigitalizowanych tradycyjnych materiałów archiwalnych.

Bardzo ciekawy i aktualny temat przemocy cyfrowej zaprezentował w kolejnym wystąpieniu pan Dawid Bałutowski, psycholog, certyfikowany trener, autor książki „Jak oglądać filmy z młodzieżą. Film fabularny w psychoedukacji, terapii, profilaktyce”. Agresja elektroniczna to szerokie spektrum zachowań dysfunkcyjnych wykorzystujących nowe media – głównie Internet i telefony komórkowe. Może przybierać różne formy: groźby, wyzwiska, ośmieszanie, złośliwe komentarze, upublicznianie bez zgody kompromitujących zdjęć, filmów itp. Zjawisko staje się coraz powszechniejsze i niebezpieczne. Wg badań przeprowadzonych przez J. Pyżalskiego (Agresja elektroniczna wśród dzieci i młodzieży, Gdańsk 2011) - ponad 1/3 polskich gimnazjalistów dopuściła się w ciągu miesiąca poprzedzającego badania przynajmniej jednego czynu związanego z elektroniczną przemocą. Konsekwencjami doświadczania takiej agresji mogą być: depresja, lęk, negatywny obraz siebie, samotność, słabe wyniki w nauce, nieobecność na zajęciach szkolnych. Istnieją programy profilaktyczne dające konkretne propozycje przeciwdziałania przemocy cyfrowej. Ale chyba naj-

ważniejsze jest stworzenie w szkole klimatu pozwalającego otwarcie i bezpiecznie mówić o cyberbullyingu. Nauczyciele powinni uważnie się przyglądać, zadawać pytania, wierzyć w to, co mówią ofiary takich zachowań. Nie bagatelizować problemu.

Na zakończenie konferencji zapoznano uczestników z nowymi przepisami o pomocy psychologiczno-pedagogicznej. Będą one obowiązywać w gimnazjach od 1 września 2011 roku, w szkołach podstawowych i ponadgimnazjalnych rok później. Biblioteki szkolne i pedagogiczne, w miarę możliwości, powinny włączyć się w nurt tych zmian i służyć pomocą uczniom, nauczycielom i rodzicom.

Po raz drugi miałam okazję i przyjemność uczestniczyć w Konferencji Nauczycieli Bibliotekarzy we Wrocławiu. Muszę przyznać, że jestem pełna uznania dla organizatorów za jej doskonałe przygotowanie. I to zarówno pod względem organizacyjnym jak merytorycznym. Wybór prelegentów był bardzo przemyślany. Były to osoby kompetentne i autentycznie zaangażowane w prezentowany temat. Konferencja była także okazją do kuluarowych rozmów, wymiany doświadczeń.

Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Lesznie



Porozumienie o współpracy

Iwona Gubańska
nauczyciel konsultant
CDN Leszno



Akcja! Filmoteka Szkolna

Centrum Edukacji Obywatelskiej wspólnie z Polskim Instytutem Sztuki Filmowej przygotowały działania pod hasłem **Filmoteka Szkolna. Akcja!**, których celem jest upowszechnianie Filmoteki Szkolnej w szkołach gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych oraz przygotowywanie nauczycieli i uczniów do pracy z wykorzystaniem opracowanego materiału filmowego.

W ramach przedsięwzięcia ponad 14.000 polskich szkół otrzymało pakiet 26 lekcji tematycznych na płytach DVD. Znalazły się w nim najlepsze polskie filmy fabularne oraz dokumenty i animacje opatrzone komentarzem specjalistów ().

Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Lesznie podpisało porozumienie o współpracy przy realizacji Programu Filmoteka Szkolna z Polskim Instytutem Sztuki Filmowej oraz Centrum Edukacji Obywatelskiej.

Strony porozumienia zobowiązały się do wspierania nauczycieli w edukacji filmowej.

W CDN w Lesznie w grudniu 2010 r. odbyły się zajęcia dla nauczycieli z wykorzystaniem materiału filmowego z pakietu Filmoteka Szkolna.

O następnych poinformujemy Państwa w najbliższym czasie na stronie internetowej CDN.

Podana wyżej strona internetowa CEO w zakładce Filmoteka Szkolna. Akcja! zawiera bogaty materiał inspirujący nauczycieli do wykorzystania pakietu, m.in. informacje o dobrych praktykach edukacji filmowej, materiały pomocnicze, w tym scenariusze zajęć.

Uwaga! Materiał filmowy do wykorzystania nie tylko na lekcjach języka polskiego.

Pod adresem: znajdziecie Państwo m.in. zakładki: Nasze lekcje, Pokój nauczycielski.

Zachęcamy do odwiedzenia stron internetowych oraz do sprawdzenia, czy w Państwa szkołach znajduje się pakiet Filmoteka Szkolna.

Polecamy:

- Jak z uczniami rozmawiać o filmie?

http://www.ceo.org.pl/portal/b_fs_materiały_pomocniczne

(...) W obliczu współczesnej różnorodności metod dyskusja może wydawać się stara, zużyta, mało twórcza.

Nie musi tak być. Film, jako sztuka popularna, od zawsze wystawiony był na masowy odbiór, masową fascynację, masową krytykę, na poli-logos. Filmy ogląda się wspólnie i wspólnie komentuje. Niejednokrotnie nie zdając sobie z tego sprawy uzupełniamy wygłaszane przez aktorów dialogi, rozmawiamy z bohaterami, wyrażamy głośno i natychmiast wyzwolone fabułą emocje. Dialogujemy. Ze sobą nawzajem i z filmem. Gdy wychodzimy z kina znów rozmawiamy – o tym, co właśnie widzieliśmy, o skojarzeniach, jakie nasunęły obrazy, o innych filmach. Dyskusja po projekcji jest więc rozwiązaniem bardzo naturalnym. Oczywiście, że nie możemy sobie tu pozwolić na całkowitą spontaniczność, jak w kinie. Taka dyskusja niewiele by wniosła. Są jednak sposoby, by wrażenie spontaniczności, a wraz z nią poczucie naturalności i



chęć aktywnego udziału w lekcji, u młodzieży osiągnąć. (...)

Do pobrania: „Metody dyskusyjne o filmie” Marty Konarzewskiej

- poruszający film „Meska sprawa” (z pakietu)



Polityka oświatowa



System pomoże monitorować i prognozować kształcenie zawodowe w Wielkopolsce

Graczyk Magdalena

Asystent ds. Administracji i upowszechniania projektu

Wielkopolski System Monitorowania i Prognozowania

Jak znaleźć wykwalifikowanego pracownika z odpowiednimi umiejętnościami i kompetencjami? Jaki kierunek wybrać powinien uczeń tak, by jako absolwent zawodowej szkoły ponadgimnazjalnej mieć zapewnioną dobrą pracę? Jakie kierunki kształcenia otwierać, jakie zamykać i czego uczyć w szkołach zawodowych, by dopasować system kształcenia do potrzeb rynku pracy? Wielkopolski system monitorowania i prognozowania już wkrótce odpowie na te potrzeby.

Celem projektu jest skrócenie czasu oczekiwania na informacje o potrzebach wielkopolskiego rynku pracy w zakresie kompetencji zawodowych. Jednym z elementów WSMP będzie system informatyczny dostępny w Internecie, który pozwalać będzie na monitorowanie i prognozowanie danych o



Debata w Poznaniu 6 kwietnia 2011 roku z: Dyrektorami powiatowych urzędów pracy z Wielkopolski, Dyrektorów wydziałów oświaty z Wielkopolski, Dyrektorów ośrodków doskonalenia nauczycieli z Wielkopolski. Od lewego roll-upu dr Ewa Więcek-Janka członek zespołu projektowego WSMO, Krzysztof Grupka, jeden z trzech inicjatorów Akceleratora Wiedzy Technicznej, członek zespołu projektowego WSMP, kierownik projektu dr inż. Maciej Szafranski, stojąca Pani to Joanna Ganowicz Wicedyrektor Departamentu Edukacji i Nauki Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego. Na zdjęciu również Pani Wanda Grzybek, konsultant w projekcie WSMP z ramienia UMWW.

kształceniu zawodowym oraz o lukach kompetencyjnych w danym zawodzie. Realizacja projektu pozwoli na zwiększenie stopnia standaryzacji informacji na temat wielkopolskiego rynku pracy w zakresie kształcenia zawodowego. Innowacyjny pomysł stworzenia *Wielkopolskiego Systemu Monitorowania i Prognozowania* (WSMP) rozwinął się w wyniku konsultacji z Urzędem Marszałkowskim Województwa Wielkopolskiego twórców budowanego od 2008 roku programu Akceleracji Wiedzy Technicznej® (AWT®) M. Szafrąńskiego, M. Golińskiego i K. Grupki. Celem szerokiej koncepcji AWT jest m.in. wzmocnienie zdolności systemu edukacji w zakresie monitoringu, ewaluacji i badań edukacyjnych oraz ich wykorzystanie w polityce edukacyjnej, zarządzaniu oświatą, zarządzaniu uczelniami wyższymi oraz w dostosowywaniu kapitału ludzkiego do zmieniających się potrzeb rynku pracy.



Debata w Pile 20 kwietnia 2011 roku z: Dyrektorami powiatowych urzędów pracy z Wielkopolski, Dyrektorów wydziałów oświaty z Wielkopolski, Dyrektorów ośrodków doskonalenia nauczycieli z Wielkopolski. Od lewej kierownik projektu dr inż. Maciej Szafrąński, kierownik zespołu projektowego dr inż. Marek Goliński.



Debata w Kaliszu 13 kwietnia 2011 roku z: Dyrektorami powiatowych urzędów pracy z Wielkopolski, Dyrektorów wydziałów oświaty z Wielkopolski, Dyrektorów ośrodków doskonalenia nauczycieli z Wielkopolski. Kierownik projektu dr inż. Maciej Szafrąński.

Brak jednego powszechnego miejsca pozyskiwania rzetelnych i odnoszących się do przyszłości informacji o potrzebach rynku pracy i ścieżce kształcenia zawodowego skłoniło pracowników Politechniki Poznańskiej do poszukiwania rozwiązania w celu dopasowania kształcenia zawodowego do potrzeb rynku pracy oraz eliminowania luk kompetencyjnych. Liderem projektu Wielkopolski System Monitorowania i Prognozowania w zakresie kształcenia zawodowego jest Politechnika Poznańska przy współpracy z partnerami krajowymi: Województwem Wielkopolskim, Miastem Poznań, oraz

partnerem ponadnarodowym: Central Ostrobothnia University of Applied Sciences w Finlandii. Instytucją współpracującą w projekcie jest Powiatowy Urząd Pracy w Poznaniu.

Pomoc fińskiego partnera pozwoli na zaadaptowanie wybranych rozwiązań z kraju, w którym systemy kształcenia uchodzą za jedne z najlepszych na świecie.

WSMP kierowany jest do dwóch grup:

użytkowników – podmiotów działających w obszarze związanym z analizą regionalnego rynku pracy, w tym instytucje rynku pracy (w szczególności powiatowe urzędy pracy w Wielkopolsce), szkoły i placówki oświatowe prowadzące kształcenie zawodowe,

odbiorców – pracodawców i niebędących dorosłymi uczniami, kształcących się w szkołach i innych placówkach oświatowych prowadzących kształcenie zawodowe.

W kwietniu i maju br. zespół projektowy prowadził debaty i badania fokusowe w Poznaniu, Kaliszu i Pile, w ramach których zbierane były opinie na temat wstępnej wersji systemu. Konsultacje dotyczyły również próby wypracowania rozwiązania pozwalającego na poprawę wymiany informacji wśród podmiotów działających w obszarze związanym z analizą wielkopolskiego rynku pracy oraz regionalnego rynku kształcenia zawodowego.

WSMP może wkrótce stać się najważniejszym źródłem pozyskiwania bieżących informacji i analiz dotyczących rynku pracy i kształcenia, kompetencji i umiejętności przyszłych pracowników. Gotowy produkt udostępniony będzie w marcu 2012 roku.



Zmiany w prawie - nie tylko oświatowym

Leszek Jan Zalesny

Wicedyrektor ds. PBP

Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Lesznie

Zawartość:

I. Brak zmian ustawy o systemie oświaty.

II. Brak zmian w ustawie Karta Nauczyciela.

III. Zmiany w przepisach wykonawczych wydanych na podstawie ustawy o systemie oświaty – 4 nowe i 5 zmienionych rozporządzeń.

IV. Zmiany w przepisach wykonawczych wydanych na podstawie ustawy Karta Nauczyciela – 1 nowe rozporządzenie.

V. Inne ustawy związane z systemem oświaty (lub ich zmiany) - 3.

VI. Zmiany w przepisach wykonawczych wydanych na podstawie innych ustaw – 4 nowe i 2 zmienione rozporządzenia i 1 nowe obwieszczenie.

I. Ustawa o systemie oświaty – brak zmian.

podstawa prawna:

ustawa z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (t. j. w Dz. U. z 2004 r. nr 256, poz. 2572, ze zmianami w: 2004 r. nr 273, poz. 2703 i nr 281, poz. 2781; 2005 r. nr 17, poz. 141, nr 94, poz. 788, nr 122, poz. 1020, nr 131, poz. 1091, nr 167, poz. 1400 i nr 249, poz. 2104; 2006 r. nr 144, poz. 1043, nr 208, poz. 1532 i nr 227, poz. 1658; 2007 r. nr 42, poz. 273, nr 80, poz. 542, nr 115, poz. 791, nr 120, poz. 818, nr 180, poz. 1280 i nr 181, poz. 1292; 2008 r. nr 70, poz. 416, nr 145, poz. 917, nr 216, poz. 1370 i nr 235, poz. 1618; 2009 r. nr 6, poz. 33, nr 31, poz. 206, nr 56, poz. 458, nr 157, poz. 1241 i nr 219, poz. 1705; 2010 r. nr 44, poz. 250, nr 54, poz. 320, nr 127, poz. 857 i nr 148, poz. 991),

II. Zmiany w ustawie Karta Nauczyciela – brak zmian.

podstawa prawna:

ustawa z dnia 26 stycznia 1982 r. – Karta Nauczyciela (t. j. w Dz. U. z 2006 r. nr 97, poz. 674 ze zmianami w: 2006 r. nr 170, poz. 1218 i nr 220, poz. 1600; 2007 r. nr 17, poz. 95, nr 80, poz. 542, nr 102, poz. 689, nr 158, poz. 1103, nr 176, poz. 1238, nr 191, poz. 1369 i nr 247, poz. 1821; 2008 r. nr 145, poz. 917 i nr 227, poz. 1505; 2009 r. nr 1, poz. 1, nr 56, poz. 458, nr 67, poz. 572, nr 97, poz. 800, nr 213, poz. 1650 i nr 219, poz. 1706).

III. Zmiany w przepisach wykonawczych wydanych na podstawie ustawy o systemie oświaty.

III.1. Minister Edukacji Narodowej podpisała rozporządzenie

III.1.1. z dnia 21 stycznia 2011 r. w sprawie podstaw programowych kształcenia w zawodach: asystent osoby niepełnosprawnej, florysta, kucharz małej gastronomii, operator maszyn leśnych, opiekun medyczny, pracownik pomocniczy obsługi hotelowej, sprzedawca, technik handlowiec, technik organizacji usług gastronomicznych, technik przetwórstwa mleczarskiego i technik weterynarii (Dz. U. nr 49, poz. 254 - obowiązuje od 22 marca 2011 r.),

III.2. Minister Edukacji Narodowej podpisała rozporządzenie zmieniające rozporządzenie

III.2.1. z dnia 29 grudnia 2010 r. w sprawie organizacji kształcenia dzieci obywateli polskich czasowo przebywających za granicą (Dz. U. z 2010 r. nr 170, poz. 1143 ze zm. w: 2011 r. nr 1, poz. 1 - obowiązuje od 3 stycznia 2011 r.),

III.2.2. z dnia 21 stycznia 2011 r. w standardów wymagań będących podstawą przeprowadzania egzaminu potwierdzającego kwalifikacje zawodowe (Dz. U. z 2010 r. nr 103, poz. 177; 2011 r. nr 35, poz. 177 - obowiązuje od 4 marca 2011 r.),

III.2.3. z dnia 16 lutego 2011 r. w sprawie warunków i sposobu oceniania, klasyfikowania i promowania uczniów i słuchaczy oraz przeprowadzania sprawdzianów i egzaminów w szkołach publicznych (Dz. U. z 2007 r. nr 83, poz. 562 ze zm. w: 2007 r. nr 130, poz. 906; 2008 r. nr 3, poz. 9 i nr 178, poz. 1097; 2009 r. nr 58, poz. 475, nr 83, poz. 694 i nr 141, poz. 1150; 2010 r. nr 156, poz. 1046, nr 228, poz. 1491 i nr 35, poz. 178 - obowiązuje od 17 lutego 2011 r.),

III.3. Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego podpisał rozporządzenie

III.3.1. z dnia 9 grudnia 2010 r. w sprawie ramowych planów nauczania w publicznych szkołach i placówkach artystycznych (Dz. U. nr 15, poz. 69 - obowiązuje od 4 lutego 2011 r.)

III.3.2. z dnia 9 grudnia 2010 r. w sprawie podstaw programowych kształcenia w zawodach szkolnictwa artystycznego w publicznych szkołach artystycznych (Dz. U. nr 15, poz. 70 - obowiązuje od 4 lutego 2011 r.)

III.3.3. z dnia 25 lutego 2011 r. w sprawie dopuszczania do użytku w szkołach artystycznych programów nauczania oraz dopuszczania do użytku szkolnego podręczników dla szkół artystycznych (Dz. U. nr 52, poz. 268 - obowiązuje od 25 marca 2011 r.),

III.4. Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego podpisał rozporządzenie zmieniające rozporządzenie

III.4.1. z dnia 2 lutego 2011 r. w sprawie organizacji roku szkolnego w publicznych szkołach i placówkach artystycznych (Dz. U. z 2004 r. nr 82, poz. 761 ze zm. w: 2005 r. nr 61, poz. 541; 2006 r. nr 97, poz. 668 i nr 153, poz. 1092; 2010 r. nr 67, poz. 431 i nr 36, poz. 184 - obowiązuje od 18 lutego 2011 r.),

III.4.2. z dnia 16 marca 2011 r. w sprawie warunków i sposobu oceniania, klasyfikowania i promowania uczniów oraz przeprowadzania sprawdzianów i egzaminów w publicznych szkołach i placówkach artystycznych (Dz. U. z 2008 r. nr 65, poz. 400 ze zm. w: 2009 r. nr 136, poz. 1117 i Nr 174, poz. 1352; 2011 r. nr 71, poz. 377 - obowiązuje od 4 kwietnia 2011 r.),

IV. Zmiany w przepisach wykonawczych wydanych na podstawie ustawy – Karta Nauczyciela.

IV.1. Minister Edukacji Narodowej podpisała rozporządzenie

IV.1.1. z dnia 17 grudnia 2010 r. w sprawie podstawowych warunków niezbędnych do realizacji przez szkoły i nauczycieli zadań dydaktycznych, wychowawczych i opiekuńczych oraz programów nauczania (Dz. U. nr 6, poz. 23 - obowiązuje od 10 lutego 2011 r.),

V. Inne ustawy związane z systemem oświaty (lub ich zmiany).

V.1. w dniu 20 stycznia 2011 r., parlament uchwalił ustawę budżetową na rok 2011 (Dz. U. nr 29, poz. 150 - obowiązuje od 1 stycznia 2011 r.),

V.2. w dniu 5 stycznia 2011 r., parlament uchwalił ustawę o kierujących pojazdami (Dz. U. nr 30, poz. 151 - obowiązuje od 11 lutego 2012 r.),

V.3. w dniu 25 marca 2011 r., parlament uchwalił zmianę ustawy o nauczycielskich świadczeniach kompensacyjnych (Dz. U. z 2009 r. nr 97, poz. 800 ze zm. w: 2011 r. nr 75, poz. 398 - obowiązuje od 1 maja 2011 r.),

VI. Zmiany w przepisach wykonawczych wydanych na podstawie innych ustaw.

VI.1. Rada Ministrów przyjęła rozporządzenie

VI.1.1. z dnia 22 lutego 2011 w sprawie szczegółowych warunków i sposobu użycia środków przymusu bezpośredniego wobec nieletnich umieszczonych w

zakładach poprawczych, schroniskach dla nieletnich, młodzieżowych ośrodkach wychowawczych i młodzieżowych ośrodkach socjoterapii (Dz. U. nr 48, poz. 248 - obowiązuje od 7 marca 2011 r.),

VI.1.2. z dnia 22 marca 2011 w sprawie Krajowego Programu Przeciwdziałania Narkomanii na lata 2011–2016 (Dz. U. nr 78, poz. 428 - obowiązuje od 28 kwietnia 2011 r.),

VI.2. Rada Ministrów przyjęła zmianę rozporządzenia

VI.2.1. z dnia 4 marca 2011 w sprawie realizacji przez Agencję Rynku Rolnego zadań związanych z wdrożeniem na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej programu *Owoce w szkole* w roku szkolnym 2010/2011 (Dz. U. z 2010 r. nr 136, poz. 913 ze zm. w: 2011 r. nr 57, poz. 291 - obowiązuje od 15 marca 2011 r.),

VI.3. Minister Edukacji Narodowej podpisała rozporządzenie

VI.3.1. z dnia 18 lutego 2011 r. w sprawie ramowego programu kursów nauki języka polskiego dla cudzoziemców (Dz. U. nr 61, poz. 306 - obowiązuje od 6 kwietnia 2011 r.),

VI.4. Minister Edukacji Narodowej podpisała rozporządzenie zmieniające rozporządzenie

V.4.1. z dnia 10 grudnia 2010 r. w sprawie szczególnych zasad kierowania, przyjmowania, przenoszenia, zwalniania i pobytu nieletnich w młodzieżowym ośrodku wychowawczym oraz młodzieżowym ośrodku socjoterapii (Dz. U. z 2004 r. nr 178, poz. 1833 ze zm. w: 2010 r. nr 9, poz. 41 - obowiązuje od 27 stycznia 2011 r.),

VI.5. Minister Zdrowia podpisała rozporządzenie

VI.5.1. z dnia 14 kwietnia 2011 r. w sprawie trybu orzekania o zdolności do uprawiania danego sportu przez dzieci i młodzież do ukończenia 21. roku życia oraz przez zawodników pomiędzy 21. a 23. rokiem życia (Dz. U. nr 88, poz. 500 - obowiązuje od 13 maja 2011 r.)

VI.6. Prezes GUS podpisał obwieszczenie

VI.6.1. z dnia 18 lutego 2011 r. w sprawie przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego w gospodarce narodowej w 2010 r. i w drugim półroczu 2010 r. - świadczenie urlopowe - 1.093,93 zł, tj. 2.917,14 zł x 37,5%, (M.P. nr 15, poz. 156).

„Problemy Oświaty i Wychowania” – ISSN 1428-5991

Wydawca: Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Lesznie

Zredagował zespół: Krystyna Chorostecka, Iwona Gubańska, Bogumiła Kokosińska, Bożena Roszak, Mirosława Wąsowska

Adres redakcji: Leszno, ul. B. Chrobrego 15, tel. 0 65 529 90 62, e-mail: czasopismo@cdn.leszno.pl

Skład i opracowanie techniką komputerową: CDN w Lesznie – Piotr Świdziński

Druk: Pracownia Poligraficzna CDN

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania materiałów i nadawania im tytułów. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy.

Projekt okładki: Bogumiła Kokosińska